Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 25. Lwów, Niedziela 31. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KUR[illegible] LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Demagogja w walce z życiem.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia.

Pewne oznaki wskazują, że **uczeni ukraińscy**, którzy oddawna układają się z rządem polskim na temat uruchomienia wyższej uczelni naukowej ukraińskiej w Polsce, **zaczynają ulegać terrorowi „polityków"**. Klub parlamentarny ukraiński i „Undo" — najwyraźniej przeciwstawiają się podjętej akcji. **Czego chcą politycy, czego się obawiają?** Nie chcą, aby wreszcie doszło do przełamania frontu, przez nich stworzonego, a dzielącego państwo polskie od jego obywateli narodowości ukraińskiej. Walka jest tem rozpaczliwsza, że **opary wojennych wspomnień zaczynają już ustępować wymogom życia realnego**, że znaczna część społeczeństwa ukraińskiego rozumie już, iż **interes żywotny ludności ukraińskiej w Polsce nie może polegać na odsuwaniu tej ludności od źródeł wiedzy.** Politycy widzą, że **realizacja zamierzeń**, podjętych w harmonijnym wysiłku pomiędzy rządem polskim a uczonymi ukraińskimi, **może się stać** pierwszym **poważnym wyłomem w murze bezrozumnego separatyzmu** i dlatego właśnie zdwoili nacisk na uczonych, aby, broń Boże, nie ważyli się doprowadzić do pomyślnego wyniku prac przygotowawczych.

Ale z uczonymi sprawa niełatwa. Wyczuli oni instynktownie lepiej od zawodowych polityków, że po stronie polskiej, po przezwyciężeniu niemałych trudności, **powziął rząd stanowczą decyzję załatwienia sprawy uczelni ukraińskiej.** Pojęli też ci uczeni, że żaden frazes radykalno - narodowy nie zastąpi młodzieży ukraińskiej wykształcenia, że ta **metoda** walki politycznej w rezultacie, zamiast wzbogacać, zuboży **kulturę ukraińską.** Jeżeli już więc musi być prowadzona walka, to przy obecnej taktyce **Ukraińcy wyrzekają się ważnego atutu.** Gdy więc politycy robią gwałt, że realizacja poczynań rządu polskiego jest zamachem na prawa ludności ukraińskiej, zobaczmy, jak się ta sprawa naprawdę przedstawia?

Niech nam wolno będzie **ujawnić kilka zasadniczych szczegółów tych rokowań**. Dotychczas **uzgodniono** pomiędzy rządem a uczonymi ukraińskimi, **że po przeprowadzeniu pierwszych kroków przygotowawczych na terenie krakowskim, po uruchomieniu zaczątków uczelni, będzie ona przeniesiona w ciągu roku na wschód.** Do jakiego miasta? Tego na razie nie uzgodniono, ale zdaje się, że porozumienie, bliskie uwzględnienia postulatów ukraińskich — nie nastręczałoby trudności. Dodajmy, że przewidywane jest nie tylko uruchomienie uniwersytetu ukraińskiego, ale też innych wyższych zakładów naukowych (np. Akademji rolniczej).

Jaki będzie dalszy przebieg tej sprawy? To w dużej mierze zależy od taktyki „polityków". Uczeni ukraińscy zdają sobie sprawę, że **gra idzie o rzecz poważną,** o możność pracy naukowej dla wielu profesorów, którym coraz trudniej znaleźć przytulisko poza Polską. Wiedzą oni doskonale, że **rząd czeski nosi się z poważnym zamiarem zlikwidowania Akademji rolniczej w Podiebrodach,** że budżet państwowy Czechosłowacji układany jest obecnie pod kątem widzenia unikania nierentujących się wydatków na cele emigracji ukraińskiej. Wiedzą oni jeszcze wiele innych rzeczy i dlatego zapewne łatwo nie ustąpią.

Opinja polska może się tej walce przyglądać z całkowitym spokojem. Jej wyniki będą zarazem odpowiedzią, czy „politycy" ukraińscy biorą na siebie całkowitą, pełną odpowiedzialność za ewentualne uniemożliwienie utworzenia w Polsce wyższej uczelni ukraińskiej. Będzie to odpowiedzialność, która może mieć pewne skutki tylko w obrębie społeczności ukraińskiej: **rząd polski będzie bowiem miał czyste sumienie, jeżeli zamiary jego utrąci rozwydrzona demagogja.**

Zdaje się jednak, że sprawa tej odpowiedzialności nie jest tak łatwa, jak się to politykom wydaje. **Należałoby ich zmusić do publicznego stanowczego oświadczenia.** Chcielibyśmy usłyszeć, jaka jest **prawdziwa opinja społeczeństwa ukraińskiego w tej sprawie.** Trudno uwierzyć, aby ono było tak dalece zaślepione, iż wybierze drogę, wiodącą do samobójstwa kulturalnego.

Polska opinja demokratyczna, — która oddawna nawołuje do należytego rozwiązania problemu „mniejszościowego", **może tylko życzyć poważnym kołom uczonych ukraińskich, aby zdołały opanować zapędy demagogiczne swych polityków.** Będzie to niechybnie z pożytkiem dla interesów państwa, ale ze stokroć większą korzyścią dla żywotnych interesów ludu ukraińskiego w Polsce!

Wręb.

Groźba strajku powszechnego w Warszawie.

Robotnicy elektrowni domagają się wypłaty dodatku drożyźn.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Dnia 29 b. m. od rana odbywały się zebrania Związku pracowników elektrowni w sprawie zatargu na tle **niewypłacenia dodatku drożyźnianego za grudzień.** Rano odbyła się w gmachu Elektrowni masówka przy udziale 700 osób. **Robotnicy żądali natychmiastowego proklamowania strajku.** Odbyta w południe w gmachu Inspektoratu Pracy konferencja nie przyniosła rezultatów. Zarządy związków domagają się kategorycznie wypłacenia dodatku, twierdząc, że **Spółka francuska zarabia na każdym kilowacie** (którego cena wynosi 81 groszy) po **50 groszy.** Dnia 29 b. m. wieczorem odbyło się zebranie pracowników Elektrowni zwołane przez związek klasowy, z udziałem delegatów ZZP. Nie jest wykluczone, że dnia 30 bm. lub w **poniedziałek wybuchnie strajk.**

Strajk tramwajarzy trwa dalej.

Warszawa, 29. 1. (AW.) Dyrektor Tramwajów Miejskich wydał dnia 29 b.m. odezwę wzywającą pracowników tramwajowych do natychmiastowego podjęcia pracy. W związku z tą odezwą wyznaczono na wieczór **posiedzenie Zarządu** Zw. Twamwajarzy klasowego i ZZP., na którym mają zapaść zasadnicze decyzje. Dnia 30 bm. odbędzie się **ogólny wiec tramwajarzy.** Dyrekcja Tramwajowa zapowiada wydanie w dniu 30 bm. okólnika, grożącego ostremi sankcjami strajkującym.

Jak się dowiadujemy telefonicznie na zebraniu zarządu związków zawodowych objawiła się **tendencja przytrzymania strajku** w stanie obecnym **do poniedziałku.**

Telefonistki nie ustępują.

Warszawa, 29. 1. (AW.) W ciągu dnia 29 bm. w strajku telefonistek **nie nastąpiła zmiana.** Strajkujące telefonistki w liczbie 300 już trzeci dzień nie opuszczają budynku dyżurując **w komplecie.** Dyrekcja telefonów wezwała 29 bm. telefonistki do oddania kluczy od garderoby, oraz opuszczenia stacji. Do wezwania tego strajkujące telefonistki nie zastosowały się. W połudine interweniował Główny Inspektor Pracy proponując Dyrekcji Tel. i Związkowi Telefonistek kompromis w myśl wczorajszej uchwały Rady Min. Komitet strajkowy Związku Telef. propozycje te **odrzucił.** Do Zarządu Telefonów napływają setki podań od kandydatek ubiegających się o posady telefonistek. Również interwencja min. Ziemięckiego nie przyniosła pożądanych rezultatów.

Narada przedstawicieli stronnictw koalicyjnych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 stycznia.

U marsz. Rataja odbyła się dziś narada przedstawicieli stronnictw koalicyjnych z udziałem posła Głąbińskiego, Załuski, Witosa, Barlickiego, Niedziałkowskiego, Chacińskiego, Waszkiewicza. W obradach uczestniczyli: premjer Skrzyński oraz ministrowie Raczkiewicz, Chądzyński i Ziemięcki. Obrady miały na celu **ustalenie wspólnego poglądu na sprawy bieżące.** Porozumienie to osiągnięto.

—oo—

AUDJENCJE U PREZESA RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 stycznia.

Prezes Rady Ministrów p. Skrzyński przyjął dziś posła Czechosłowacji p. Fliedera oraz sen. Ringla (Koło żyd.).

—oo—

Amerykański kapitał ofiaruje pożyczkę polskim samorządom.

Warszawa, 29. 1. (AW). Według wiadomości z Nowego Jorku, Bank Gospodarstwa Kraj. otrzymał od firmy Ulen Comp. propozycję udzielenia polskim samorządom dodatkowych kredytów w wysokości 10 milj. dolarów.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 29 b. m. w Warszawie 7.42 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 29 b. m. w Krakowie 7.38 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 29 b. m. we Lwowie 7.33 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 7.30 — 7.28 zł.; sprzedaż 7.30 zł.; kupno 7.26 zł. Tendencja słabsza.

Zurych urzędowy. Warszawa 72.50, N. Jork 5.185, Londyn 25.215, Paryż 19.53, Wiedeń 73.02, Praga 15.345, Włochy 20.89, Belgja 23.60, Budapeszt 72.66, Sofja 3.60, Holandja 208.10, Oslo 105.40, Kopenhaga 128.25, Sztokholm 138.80, Hiszpanja 73.32, Bukareszt 2.31, Berlin 123.40, Berlin 9.145.

Fogiełda nowojorska. Warszawa 14.00, Londyn 4.8625, Paryż 3.77, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.03, Belgja 4.545, Budapeszt 14.06, Szwajcarja 19.28, Sofja 0.68, Holandja 40.12, Oslo 20,33, Kopenhaga 24.73, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.15, Bukareszt 0.4425, Berlin 23.81, Belgrad 1.76 7/8.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 stycznia.

W dniu dzisiejszym kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.30. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 7.28.

—oo—

Komisja sejmowa zajęła się nadużyciami w P. K. O.

Brał, kto i wiele chciał. Urzędnicy P. K. O. pożyczali po po 45.000 zł., dostawali remuneracje dwa razy rocznie. Skarb Państwa jest tylko częściowo zabezpieczony.

Warszawa, 29. 1. (PAT.). Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała referatu p. Szydłowskiego o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie nadużyć w P. K. O. Referat dotyczył pożyczki lombardowej, udzielonej p. **Marjanowi Linde** przez P. K. O. w wysokości **305.000 zł.** pod zastaw 4% rumuńkiej renty skonsolidowanej. **Pożyczka** ta została **udzielona bez wiadomości Rady Zawiadowczej P. K. O.** Została ona częściowo pokryta przez sprzedaż wspomnianej renty, a niedobór około 19.000 zł. może być pokryty przez kaucje hipoteczne na realności w Zakopanem, należącej do p. Heleny Linde, żony p. Marjana Lindego.

Druga część referatu dotyczyła pożyczki **70.000 dolarów**, jaka wynikła wskutek gwarancji udzielonej przez p. Marjana Lindego na powyższy dług.

Nie został on przez p. M. Lindego wykupiony, wskutek czego **P. K. O. jako gwarantka musiała sumę powyższą zapłacić.** Udzielenie tej pożyczki odbyło się **również bez wiadomości Rady zawiadowczej**, tylko na podstawie decyzji prezesa P. K. O. Huberta Lindego. Skarb państwa zabezpieczony jest przez zahipotekowanie sumy 70.000 dol. **na drugiem miejscu na sanatorjum dra Dłuskiego w Zakopanem**, będącem obecnie własnością p. Marjana Lindego. Na pierwszem miejscu znajduje się zahipotekowana pożyczka Banku **austr.-węg.** w zwaloryzowanej wysokości około **70.000 zł.**

Trzecią sprawą, poruszoną w sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli Państwa, była sprawa pożyczek po 45.000 zł., udzielonych p. Jabłońskiemu Włodz., inspektorowi P. K. O., Janowskiemu Janowi, naczelnikowi Centr. Izby obrach. P. K. O. i Stichowerowi Alfredowi, naczelnikowi kasy. Pożyczki te zostały udzielone na skutek podań wyż wymienionych osób, z tem, że mają oni zamiar użycia powyższych sum na zawiązanie kooperatywy mieszkaniowej pod nazwą „Spółdzielnia mieszkaniowa urzędników P. K. O. **W rzeczywistości nabyli oni nieruchomości ziemskie pod Warszawą.** Pożyczki te były udzielone również **bez wiadomości Rady zawiadowczej.**

Czwartą grupę zarzutów objętych sprawozdaniem Najw. Izby Kontroli, tworzyły **uposażenia funkcjonarjuszów P. K. O.**, a to specjalne dodatki funkcyjne, **remuneracje pobierane dwa razy do roku**, każdorazowo w wysokości jednomiesięcznych poborów, zaliczki na uposażenie, zaliczki bez ustalonego terminu spłaty oraz zaliczki na zakupno akcji Banku Polskiego. Z tytułu zaliczek bez ustalonego terminu spłaty oraz zaliczki na zakupno akcji Banku Polskiego. Z tytułu zaliczek bez ustalonego terminu spłaty winni są w danej chwili urzędnicy P. K. O. **890.000 zł.** Zachodzi poważna obawa, że wobec niemożności ściągnięcia tych zaliczek, zwłaszcza od osób zwolnionych, **skarb państwa może ponieść straty.**

Z tytułu innych zaliczek, nie przekraczających łącznie **400.000 zł.** ze względu na zdeponowane akcje Banku Polskiego, skarb państwa straty nie poniesie.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele P. K. O., posłowie, przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz **minister sprawiedliwości**, który oświadczył, że **nadużycia popełnione przez b. prezesa P. K. O. Huberta Lindego, badane są przez sędziego śledczego w przyśpieszonym trybie postępowania.** Pan minister polecił na razie wyodrębnić pewną grupę tych nadużyć, aby przeprowadzić śledztwo oraz **doprowadzić do rozprawy sądowej, która odbędzie się prawdopodobnie w marcu.**

———xo ox———

„Obowiązkiem naszym jest stworzyć rodzinę europejską".

Przemówienie Chamberlain'a.

Paryż, 29. 1. (PAT.). Przemawiając na śniadaniu wydanem przez Tow. Przyjaciół Francji na jego cześć Chamberlain oświadczył m. in. Po wszystkich cierpieniach wielkiej wojny obowiązkiem naszym jest stworzenie na nowo rodziny europejskiej, **przygotować dzieło dla którego pracowaliśmy w Locarno** dla teraźniejszości, a więcej jeszcze dla przyszłości. Musimy uwolnić nasze dzieci i naszych wnuków od okropności wojennych. Układy locarneńskie opierają się **na przyjaźni i wzajemnem porozumieniu.** W Locarno pokazało się, że **przyjaźń angielsko-francuska nie kieruje się bynajmniej przeciwko Niemcom.** Dzięki Locarno możemy nie obawiać się w Europie powrotu wielkich nieszczęść i katastrof minionych oraz **spodziewać się lepszej przyszłości.**

———ox xo———

Mussolini grozi bojkotem Niemiec.

W zamian za bojkot towarów włoskich w Bawarji.

Londyn, 29. 1. (PAT.). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" dowiaduje się, że stosunki pomiędzy Włochami a Niemcami sa **mocno naprężone** z powodu działalności niedawno powstałej w Bawarji organizacji mającej na celu **bojkotowanie towarów włoskich** i powstrzymywanie Niemców od wyjazdu do Włoch do czasu zmiany polityki Włoch w stosunku do Niemców **zamieszkujących niegdyś austrjacką część Tyrolu.** Mussolini wysłał w tej sprawie **notę do rządu niemieckiego**, w której **grozi bojkotem** w stosunku do Niemiec w razie nierozwiązania wspomnianej organizacji bawarskiej. Połednawcza odpowiedź niemiecka wyjaśnia, że związek ten jest organizacją o charakterze czysto prywatnym.

Prawo i sąd.

Czy lokator może się skutecznie bronić przeciw „figlom" niektórych właścicieli realności.

Niezwykle ciekawe orzecznictwa sądów cywilnych w sprawie mieszkaniowej.

Lwów, 30 stycznia.

Bardzo interesujący **spór cywilny na tle mieszkaniowem** rozstrzygnęły niedawno temu sądy: okręgowy w Złoczowie, oraz apelacyjny we Lwowie.

Ponieważ wynik tego sporu, może mieć jako prejudykat, znaczenie bardzo doniosłe dla licznej falangi lokatorów, odczuwających obecnie ciężkie stosunki mieszkaniowe, przeto podajemy jego przebieg do wiadomości publicznej.

W danym wypadku bowiem chodziło o **ustalenie przez sąd zasady, czy lokator może drogą skargi cywilnej o naruszenie w używaniu przedmiotu najmu (mieszkania) bronić się przeciw takim postępkom właściciela realności, które zmierzają do obrzydzenia, a nawet do uniemożliwienia dalszego zamieszkiwania.**

Jak wiadomo, obowiązująca **ustawa o ochronie lokatorów** (w art. 11. l. 2 ust. c) przewiduje wypadki, w których właściciel może z powodu nieodpowiedniego zachowania się lokatora, wymówić mu mieszkanie, lecz **wypadek gdy właściciel nieodpowiednio się zachowuje, nie jest tą ustawą przewidziany.**

A taki właśnie wypadek, zresztą dość częsty w dzisiejszych czasach, zdarzył się panu **S. H.** w Brodach, zamieszkałemu w realności pp. **Fr.**, **którzy chcąc się pozbyć lokatora, starali się wszelkiemi sposobami**, jako to krzykami, obelgami słownemi i czynnemi, wywoływaniem gorszących scen, zastawianiem drzwi mieszkania, uszkadzaniem ścian i tp. „miłemi" sztuczkami **zakłócić jego spokój domowy i zmusić do wyprowadzki.**

Zrozpaczony p. S. H. wniósł do Sądu okręgowego w Złoczowie (do l. cz. C I. 41/25/13) **skargę o naruszenie w używaniu przedmiotu najmu**, z wnioskiem na wydanie tymczasowego zarządzenia.

Powód (p. S. H.) domagał się w żądaniu skargi, wydania przez sąd stronie pozwanej (pp. Fr.) **nakazu zaniechania do dni 14-tu pod rygorem egzekucji, tych czynności, któreby zawierały w sobie naruszenie spokoju domowego**, motywując to żądanie tem, iż **jest to jednoznaczne z naruszeniem prawa używania mieszkania**, opartego na umowie obu stron. Po przytoczeniu całego szeregu okoliczności faktycznych i dowodów, domagał się powód wydania wyroku na zasadzie **par. 6 i 7 ust. cyw.** a dalej **par. 922 u. c.** w związku **par. 914 u. c.** w brzmieniu **par. 10… 3 noweli**, oraz **par. 1096 u. c.** Ponadto powód domagał się jeszcze orzeczenia, że po myśli **par. 1330 u. c. znieważający winni mu jako obrażonemu dać zupełne zadośćuczynienie, wynagrodzić szkodę**, zaczem (argumentum a majori ad minus) **w pierwszym rzędzie od znieważania się powstrzymać.**

W tej sprawie **Sąd okręgowy o. I. w Złoczowie, wydał niezwykle ciekawe orzeczenie**, a to, że pozwani właściciele realności Fr. winni do dni 14-tu, **pod rygorem egzekucji zaniechać** bezpośrednio lub pośrednio, **przedsięwzięcia jakichkolwiek czynności, któreby powoda pozbawić mogły spokoju domowego**, przyczem jako takie czynności uznane zostały: **krzyki hałasy, obmówienia uszkodzenia lokalu, zastawiania przejść i t. p.**

Ponadto pozwani wł. realności **skazani zostali na ponoszenie kosztów sporu w kwocie 171 zł. 30 gr.**

Natomiast sąd oddalił powoda z jego żądaniem o orzeczenie, by pozwani do dni 14-tu zaniechali bezpośrednio lub pośrednio obelg słownych czy też czynnych lub gróźb i wywoływania gorszących scen.

W pierwszej części orzeczenia oparł się sąd na **przepisach paragrafów 1096 i 922 u. c.**, w drugiej zaś **stanął na stanowisku, że czyny przytoczone wkraczają w sferę przepisów normowanych ustawą karną.**

Jeszcze ciekawiej przedstawia się orzeczenie Sądu apelacyjnego we Lwowie (do l. czyn. Br. IV 600/25) do którego odwołały się obie strony. Sąd apelacyjny **nie uwzględnił odwołania się strony pozwanej od części orzeczenia I. instancji**, natomiast **uwzględnił odwołanie powoda** (t. j. lokatora) **i zmienił ustęp drugi wyroku. Sąd apelacyjny orzekł, że strona pozwana winna do dni 14-tu pod rygorem egzekucji, zaniechać bezpośrednio lub pośrednio obelg słownych czy też czynnych, gróźb, wykonywania scen gorszących i t. d. albowiem niezależnie od ustawodawstwa karnego, czyny te stanowią naruszenie przepisów par. 1096 u. c. normującej obowiązki dającego mieszkanie w najem.** Strona pozwana skazaną została również **na ponoszenie kosztów przewodu odwoławczego** w kwocie 90 zł. 32 gr.

A zatem baczność lokatorzy! Na „figle" właścicieli realności istnieje sposób zapobiegawczy — w naszych sądach!

———xo ox———

Przerachowanie rachunkowości.

Lwów, 30 stycznia.

Ze sprawozdania komisji **reformy administracji** pod przewodnictwem wicemin. **Markowskiego**, okazuje się, że nasza administracja rachunkowa **przerachowała** wszelką **rozumną rachunkowość.**

Oto liczba urzędników, zatrudnionych w wydziałach rachunkowych wynosi **1823.** Min. spraw wewn. posiada **426** urzędników rachunkowych, w tej liczbie policja **150.** Min. oświaty ma **492**, sprawiedliwości **342** Sejm i Senat **3**, kancelarja prezydenta **3.**

Ludzie ci nie mają nic innego do roboty, jak **obliczanie pensji dla urzędników danego fachu.** Przyczyną takiego stanu są niezwykle **skomplikowane rozporządzenia**, które wymagają wielkiego nakładu pracy.

Rząd zgadza się na potrzebę uproszczenia chińskiej rachunkowości jednakże chce przy tej sposobności **znieść ruchomą skalę poborów.** Sfery urzędnicze muszą pilnować, by to uproszczenie rachunkowości nie odbiło się na zmniejszeniu ich poborów bez względu na „ruchomą" drożyznę życia.

——oo——

Pod znakiem czasu.

NOWA WALUTA OBIEGOWA.

Lwów, 30 stycznia.

Nie dolar, ani fałszowany frank francuski, ani żadna inna waluta zagraniczna. Znaczenie nowego środka obiegowego zyskuje od pewnego czasu powoli — **weksel.** Banknoty, opiewające na większe sumy, należą do rzadkości, a i **drobniejsza waluta staje się coraz droższym skarbem.** Natomiast, kto ma do uiszczenia jaką sumę, wystawia bez wahania **weksel, dobrze lub źle żyrowany,** na jaki go stać — albo nawet ofiaruje cudzy weksel, jeżeli go ma. **Handel wekslami** odbywa się nietylko, gdy w grę wchodzą wysokie sumy, ale nawet **począwszy od 25 zł.**

No — i na wekslu wszystko się kończy. Można puścić go w dalszy obieg, jeśli się znajdzie amatora, ale próżne marzenia, by **weksel** zrealizować. Nikt dziś długów nie płaci, a i protestować mało kto ma odwagę. Takie **ciche moratorjum** jest zresztą jedynem wyjściem, bo gdyby nagle zaprotestowano wszystkie weksle, trzebaby może połowę mieszkań w mieście opróżnić z mebli, których niktby nie kupił.

Ale do czego nas taki stan doprowadzi?

(m)

——oo——

POGRZEB PUŁK. BOCHENKA.

Paryż, 29 stycznia. (PAT.). Dziś odbył się tu pogrzeb pułk. Bochenka, który zmarł podczas niedzielnego nieszczęśliwego wypadku automobilowego. W pogrzebie wziął udział ambasador Chłapowski, attache wojskowy Kleberg oraz liczni oficerowie francuscy i polscy

——oo——

Przenoszenie obrazów przez aparat iskrowy.

Lwów, 30 stycznia.

W Londynie otwarto za zezwoleniem ministra poczty stację iskrową, której aparat przenosi nie głos, ale obrazy. Wynalazca tego aparatu, John Baird, nazwał go „telewizjonem" i zaprodukował go przed przedstawicielami prasy, w dniu otwarcia stacji. Aparat przenosił obrazy na płótno z jednego pokoju do drugiego. Baird jest przekonany, że wynalazek jego znajdzie wkrótce szerokie, praktyczne zastosowanie.

Dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu we Lwowie.

Lwów, 30 stycznia.

Wczoraj przybył do Lwowa **dyrektor departamentu handlowego** w min. przemysłu i handlu p. **Gliwitz** w celu zbadania miejscowych stosunków w świecie przemysłowym i handlowym. Popołudniu odbyła się w sali **Izby handl. i przemysł.** przy licznym udziale członków konferencja z p. Gliwitzem pod przewodnictwem prez. Izby Henr. **Kolischera.** Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, **ogólne położenie** przemysłu i handlu we wschodniej Małopolsce omówił p. **Höflinger,** następnie przedstawiciele poszczególnych działów przedładali swe postulaty każdy w swoim zakresie.

P. Arnold **Kolischer** mówił o **przemyśle drzewnym,** p. **Ihnatowicz** o przemyśle **chemicznym,** p. **Thom o młynarstwie.** Położenie przemysłu **naftowego** omówił pp. **Schutzmann i Sulimirski,** domagając się ułatwień paszportowych dla przemysłu, oraz pozwolenia na częściowy wywóz ropy, co ułatwiłoby także zbyt naszych produktów finalnych zagranicą. Pp. **Litwinowicz** i **Maksymowicz** wyrazili postulaty **kupiectwa,** między innymi także postulat przedłużenia czasu pracy w handlu.

Wszyscy mowcy uskarżali się na niewłaściwie wymierzone **podatki, taryfę kolejową i celną,** na **reglamentację,** oraz mnóstwo przepisów biurokratycznych, które tamują rozwój przemysłu. Podnoszono także sprawę **traktatów handlowych** z Rosją i Niemcami, i wyrażono zapatrywanie, że należy wzywać do tych układów **ekspertów,** gdyż dotychczasowe układy zawierane były **w sposób niefachowy.**

W odpowiedzi na wytoczone żale i postulaty odpowiedział p. **Gliwitz,** że w ciągu podróży po całej Polsce, w której Lwów jest etapem ostatnim, spotykał się z temi samemi żądaniami, co dowodzi, że wyrażją one **istotne potrzeby społeczeństwa.** Jedynie **sprawy** przemysłu naftowego przedstawiają się odmiennie, jako wyłączna specjalność tej dzielnicy. Z całego przemówienia p. Gliwitza **przebijało** zrozumienie spraw przemysłu i handlu i **uznanie jego potrzeb.** Mowca przyznał, że sprawy te są często prowadzone przez **rząd w sposób zbyt biurokratyczny,** a ministerstwo przemysłu i handlu **odgrywa** w nich nieznaczną rolę, gdyż wiele jego resortów podlega innym ministerstwom. **Wiele winy** przypisuje p. Gliwitz **Sejmowi,** który więcej zajęty jest sprawami partyjnemi i systemem protekcyjnym niż interesami państwa. **Polityka Banku Polskiego** była dotychczas nieodpowiednia i w interesie utrzymania kursu złotego musi być zmieniona. **Traktaty handlowe** zawierane były dotychczas **bez porozumienia z przemysłowcami** i miały charakter raczej **polityczny** niż ekonomiczny, wskutek czego wpłynęły na znaczne utrudnienie produkcji.

P. Gliwitz **przyrzekł wyrażone żądania uwzględnić,** przedewszystkiem zaś starać się o **rozszerzenie kompetencji ministerstwa** przemysłu i handlu oraz o zwalczanie biurokratyzmu. Mowa przedstawiciela ministerstwa wywarła **jak najlepsze wrażenie** wśród reprezentantów przemysłu i handlu, którzy, jak cię dowiadujemy z kół poinformowanych, wyrażają zdanie, iż jest to pierwszy delegat rządu, który przy zetknięciu się z lwowskim światem przemysłowym wykazł prawdziwe zrozumienie jego położenia i **zechciał mówić o niem otwarcie.**

———xo ox———

Niemcy muszą się rozbroić.

Paryż, 29. 1. (PAT.) Ag. Havasa dowiaduje się, że Briand i Chamberlain omawiali ze szczególną uwagą sprawę rozbrojenia Niemiec i uznali, że **Rzesza musi wypełnić całkowicie wszystkie zobowiązania** dotyczące rozbrojenia. Sprzymierzeńcy wówczas w uznaniu dobrej woli Niemiec zmniejszą chętnie stan liczebny armji okupacyjnej w Nadrenji, której liczba, wynosząca obecnie 75.000 ludzi będzie mogła być zredukowaną **do 60.000 ludzi** bez narażenia oddziałów na niebezpieczeństwo. Ministrowie porozumieli się także co do tego, że **przyszłym komisarzem okupacyjnym może być Anglik.**

Ponoś...

Rydz pana Karola.

Żył ci w Medyce, w onem sławnem mieście
Karol Kornecki, bardzo skromny człowiek.
Gdy spotkał jakieś pokusy niewieście,
Oczy w dół spuszczał i przymykał powiek.

*

Jednak na świecie nigdy nie brak licha,
I ono ludzi wykoleja głównie
Piastowi nerwy wypruła Rzepicha
Pan Karol w oko wpadł pannie Rydzównie.

*

„Niech djabli! — myślał — Niechcę za nic swiecie
„Gdy mię pochwyci baba, duszę zgubię".
Więc prosto z mostu ogłosił w gazecie:
„Nie chcę Rydzówny, bo rydzów nie lubię".

Wid.

——oo——

Konferencja nafciarzy z p. Gliwitzem.

Lwów, 30 stycznia.

Z powodu przyjazdu do Lwowa dyr. departamentu min. przem. i handlu **Gliwitza** odbyło się wczoraj w Izbie handlowej zebranie **przedstawicieli przemysłu naftowego.** — Przewodniczył p. **Schutzmann,** przemawiali dyr. **Hasko,** dyr. **Seidmann** i inż. **Sulimirski,** udzielając delegatowi ministerstwa fachowych **wyjaśnień.** Na zapytanie, czy **kartel naftowy** jest potrzebny, odpowiedzieli mowcy, iż skartelowanie tej gałęzi przemysłu zarówno w dziale produktów jak surowca **potrzebne** jest przedewszystkiem **dla eksportu** ale także i dla handlu wewnętrznego. Przeprowadzono **krytykę polityki „Polminu"** pod względem handlowym, gdyż instytucja ta jest pod kierunkiem biurokratów, a nie przemysłowców. Mowcy wypowiedzieli się **przeciw zniżaniu cen ropy,** gdyż wpłynęłoby to ujemnie na stan produkcji. Cena ropy powinna opłacać wiercenie nowych szybów. Dziś produkcja trzyma się jeszcze na dawnym poziomie, ale będzie musiała spaść, gdyż z powodu braku kredytów **i niskiej** ceny ropy dowierca się jedynie stare szyby, a **nowych wierceń zaniechano.** Narzekano także na **ciężary podatkowe,** między innymi 1% podatku komunalnego. Ważną rzeczą jest zaprowadzenie w przemyśle naftowym systemu t. zw. **„krakowania",** co udoskonali produkcję i zwiększy ilość produkowanej benzyny z 12% na 30%.

P. **Gliwitz** odpowiedział mowcom z wielką znajomością rzeczy i przyrzekł **pamiętać o wyrażonych postulatach.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 31 1. 26.

ADOLF ADERER.

MARA.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Smagana wiatrem, podniecona walką z możliwem niebezpieczeństwem, z twarzą i ustami zwilżonemi oporem fal, bijących o barkę, Thyra wracała radośnie na brzeg, a całem jej jestestwem wstrząsała rozkosz, jakiej nigdy przedtem nie doznała. I wciąż znów wyjeżdżała na morze, zawsze w towarzystwie Jana. A podczas gdy sieci wlokły się na falach, ona wypytywała młodego rybaka o jego życie, o jego dalekie podróże, gdy odbywał służbę na okrętach państwowych, o jego plany na przyszłość, on zaś otwierał przed nią swą duszę ze szczerością i zaufaniem: pochlebiało mu zajęcie, z jakiem młoda, piękna panna, która umiała tak dobrze się wyrażać, słuchała jego opowiadań.

Kto nigdy nie płynął na statku w czasie letniej nocy i pięknej pogody, z oczami zwróconemi ku gwiaździstemu niebu, czy to na Morzu Śródziemnem, na błękitnych falach Adrjatyku, lub na niezmierzonym Oceanie, ten nie zna jednego z najbardziej wzruszających widowisk jakie przyroda ofiarowuje człowiekowi i jego rozmyślaniom. Pewnego wieczora, po skwarnym dniu, Thyra zaproponowała, aby nie wrócić na brzeg, aż dopiero nazajutrz rano: młody rybak nie sprzeciwił się temu. Lekki wiatr wydymał żagiel i barka posuwała się po falach powoli, okrążając puste wysepki i skały. Thyra, leżąc nawznak, śpiewała różne pieśni, które jej przypadkiem przychodziły na myśl. Jan przysłuchiwał się jej. Starzy i doświadczeni ludzie z wioski byliby mu powiedzieli: „Zatkaj twe uszy, młodzieńcze; ci, którzy popełnili nieostrożność zanadto zbliżyli się do syren i słuchali ich śpiewu, nie mogą potem uwolnić się od ich czaru i nigdy ich żony i dzieci nie wyjdą na ich spotkanie, by ich powitać i cieszyć się z ich powrotu". A stare kobiety, które wieczorami zimowemi, siedząc przy ognisku, opowiadają sobie dawne klechdy, przekazywane przez jedno pokolenie drugiemu, byłyby mu powiedziały: „Wspomnij dziewice z wyspy, znanej ci dobrze, z wyspy Sein, które, gdy dzika burza szaleje, śpiewem swym budzą trwogę w marynarzach, będących w niebezpieczeństwie".

Jan siedział w milczeniu, a potem zanucił półgłosem piosenkę bretońską:

„Widziałem blisko krzyża przydrożnego, w poniedziałek, młodą dziewicę, piękną jak obraz świętej. W niedzielę pójdę na mszę i zobaczę ją w kościele. Oczy jej są jaśniejsze, niż woda w szklance, zęby jej, białe i czyste, jaśnieją jak perły. Gdyby rosły przed moim progiem, zamiast zielonej paproci, złote liście, gdybym miał ich pełny ogród przy mej chacie, bez niej nie sprawiałoby mi to żadnej radości. Gołąb szuka małego i ciepłego gniazda, trup grobu, dusza kołace do wrót raju, a ja do twego serca, moja najdroższa dziewczyno!"

Tymczasem jednak silniejszy wiatr podnosił fale i począł miotać barką.

— Chłodno mi — rzekła Thyra.

Ponieważ mieli zrazu zamiar wrócić na brzeg przed wieczorem, nie wzięła ze sobą płaszcza, ani żadnego innego ciepłego okrycia: ponad płócienną suknią, zwykły szalik z cienkiej wełny nie osianiał całkowicie jej szyji. Jan spojrzał instynktownie dokoła: nigdzie nie było nic widać. Szybkim ruchem zdejmuje z siebie płaszcz gumowy i trykot z grubej wełny i zbliża się do Thyry. Nagle w oczach mu się ćmi, serce poczyna mu bić gwałtownie; instynkt, silniejszy od jego woli i któremu się oprzeć nie może, porywa go i zapala. Rzuca się na młodą dziewczynę, chce ją otoczyć silnemi ramionami; ustami szuka jej ust.

(Dok. nast.)

——oo——

Olbrzymi wiec ludowy we Lwowie.

Lwów, 30 stycznia.

W dniu wczorajszym odbył się w sali Domu Narodnego **wiec publiczny** zwołany przez Okręg. **Komitet Wykonawczy Związku Chłopskiego** we Lwowie, w **sprawie obecnej sytuacji politycznej** i gospodarczej Państwa a także w sprawie zniesienia akcyzy pobieranej na rogatkach miasta od artykułów żywnościowych dostarczanych do Lwowa.

Wiec ten zgromadził kilka tysięcy chłopów, przybyłych z okolicznych wsi. Przyjechali również posłowie nowoutworzonego Stronnictwa Chłopskiego, a to prezes **Dąbski, Bryl, Pawłowski, Sanojca i Wójtowicz.**

Po zagajeniu wiecu przez posła **Pawłowskiego**, którego wybrano przewodniczącym obrad, przemawiał pierwszy poseł **Dąbski**, który obszernie **wyłuszczył powody swego wystąpienia z Piasta**, a następnie **wykluczenia go z Wyzwolenia.** — Mowca wskazał na to, że przyczyną obecnego ciężkiego położenia gospodarczego Państwa jest **zubożenie konsumenta wiejskiego** i wezwał zebranych włościan do łączenia się w jedno klasowe stronnictwo chłopskie.

Następny mowca poseł **Sanojca** omawiał sprawę akcyzy miejskiej, wskazując na to, że instytucja ta, która **niepotrzebnie podraża ceny artykułów żywnościowych** w mieście, obecnie utrzymywaną jest przez magistrat bezprawnie, albowiem **ustawa odnośna wygasła z dniem 1 stycznia 1926**, zaś Sejm dotąd noweli przedłużającej ten termin nie uchwalił. Mowca **apelował do zebranych by w tej sprawie wystąpili w obronie naruszonej praworządności** i swych własnych interesów.

Trzeci z kolei mowca pos. **Bryl** przedstawił ciekawy **opis swych wrażeń odniesionych w czasie podróży do Rosji Sowieckiej.** Z kolei przemawiali jeszcze pp. poseł **Wójtowicz**, red. **Heller, Jan Lotyn** i in.

Po wiecu ruszył **olbrzymi pochód pod gmach województwa**, aby tam przedłożyć uchwalone rezolucje wojewodzie, lecz **silny kordon policji niedopuścił demonstrantów.** Wobec tego **zebrani udali się pod pomnik Mickiewicza**, gdzie wygłoszono kilka mów, poczem rozeszli się w spokoju.

———ox xo———

Podwyżka czynszów.

Lwów, 30 stycznia.

Podwyżka czynszów we Lwowie, jak donosiliśmy, nastąpi od 1 lutego b. r.

Podatek od zbytku mieszkaniowego na cele bezrobocia, uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej obciąża tylko mieszkania od 5 pokoji zwyż. Oprócz tego **wszystkie mieszkania** — z wyjątkiem lokali fabrycznych — z powodu podwyżki gminnego podatku wodociągowego o 100 procent **otrzymały podwyżkę o 3 zł. 60 gr. na 100 kor.** czynszu przedwojennego. —

Za czynsze w lutym 1926 wynosi mnożnik: **A.** za mieszkania jedno izbowe i pokój z kuchnią **67.27.** — **B.** za mieszkania z 2 do 3 pokoji **72.52.** — **C.** za mieszkania z 4 pokoji **72.60.** — **Ca.** za mieszkania z 5 i 6 pokoji **76.80.** — **D.** za mieszkania od 7 pokoji zwyż **82.05.**

Za lokale **handlowe i przemysłowe 72.69; za spółdzielnie robotnicze** i t. p. **72.60;** za **sklepy** (czynsz przedwojenny do 1.500 kor.) **77.85;** za **sklepy** (czynsz przedwojenny nad 1.500 kor.) **83.10; fabryki 103.95.**

———xo x———

Z SALI SĄDOWEJ.

O człowieku, który w dziwny sposób uniknął szubienicy.

Lwów, 30 stycznia.

Wczoraj przed sądem okr. karnym we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw Zbigniewowi **Jarochowskiemu** z Warszawy, obecnie urzędnikowi spółki akc. „Przemrol“ we Lwowie, z dyplomem wyższej szkoły roln. w Wiedniu, o to, że we Lwowie w czasie od czerwca 1919 do pierwszej połowy 1921 r. jako **kierownik ekspozytury urzędu „Jur“** na wsch. Małopolskę oraz jako **kierownik Etapu** tegoż urzędu **we Lwowie**, a więc jako urzędnik państwowy **okradł skarb państwa na olbrzymie sumy.**

W r. 1919 kiedy przez Lwów przepływała wielka liczba jeńców, uchodźców i robotników, utworzono państwowy urząd, który miał na celu zaopatrywanie tych nieszczęśliwych w potrzebne dokumenty, pożywienie oraz odzież.

Z czasem urząd ten zreorganizowano, centralę przeniesiono do Warszawy, poczem podporządkowano jej szereg ekspozytur, których **działalność obejmowała całą wsch. Małopolskę** z porozmieszczanymi na jej obszarze t. zw. Etapami jak w Samborze, Tarnopolu itp.

W czerwcu 1919 r. objął funkcję kierownika ekspozytury państw. urzędu „Jur“ na wsch. Małopolskę p. Zbigniew **Jarochowski**, który ponadto we wrześniu tegoż roku został kierownikiem etapu we Lwowie. Piastując te dwa stanowiska niezwykle odpowiedzialne **dopuścił się szeregu nadużyć**, które kwalifikują się jako zbrodnia władzy urzędowej. Podobna zbrodnia podpadała wówczas t. zw. **ustawie marcowej, a zbrodniarz karze śmierci.**

P. Jarochowski jednak zdołał wywinąć się od zasłużonej kary i dopiero po pięciu latach stanął przed sądem, odpowiadając z wolnej stopy.

Stosunki w lwowskiej Ekspozyturze „Jur'a“ były opłakane; nacechowane niedbalstwem i **złą wolą kierownika. Nie było kontroli nad mieniem państwowem. Urzędnicy, którzy oburzali się tymi stosunkami otoczeni byli szpiegami** i grożono im w każdej chwili wypowiedzeniem posady; byli więc powolni wszelkim wybrykom wszechwładnego szefa.

W szpitalu etapowym odbywały się **orgie i pijatyki**, podczas gdy za ścianą umierali wycieńczeni głodem ludzie.

Obwiniony w swem zwyrodnieniu specjalnymi „względami“ obdarzał **personal żeński;** poddawając wszystkie zajęte tam kobiety częstym oględzinom lekarskim, a potem wśród śmiechu i kpin wobec zażenowanych urzędniczek **wypytywał lekarzy o rezultat** i szczegóły oględzin i w in.

Jarochowski wywoził autami z magazynów artykuły spożywcze i bieliznę, przeznaczoną dla jeńców i sprzedawał je. W czasie ewakuacji urzędu podczas wojny bolszewickiej **wywiózł** do Poznania na sprzedaż **2 wagony tłuszczu, mąki i bielizny.**

Obecnie **po pięciu latach** oskarżony **wypiera** się wszelkiej winy i twierdzi, że postępywał **według ...udzielonych instrukcji,** a rozporządzał dobrem Państwa tak jak mu dyktowało ...sumienie!

Pragnie on przeprowadzić dowód prawdy w chwili, gdy kilkanaście świadków powołanych do rozprawy, rekrutujących się przeważnie z pośród b. urzędników „Jura“ rzuca mu w twarz słowo **złodziej!** Dalszy ciąg rozprawy dziś.

———xo ox———

Katastrofa lotnicza pod Wilanowem.

Warszawa. (Tel. wł.)

Lotem błyskawicy rozeszła się wczoraj po Warszawie wiadomość o strasznej katastrofie lotniczej na polach Owsina, koło Wilanowa. Przebieg jej był następujący:

O godzinie 10-tej rano por. pilot **Józef Kosiński** i por. obserwator Tadeusz **Kulbicki**, wyruszyli na jednogodzinny lot ćwiczebny w stronę Wilanowa. Aparat wykonywał po przybyciu na miejsce t. zw. korkociąg. Pilot próbował tych ewolucji na małej wysokości. Skutki były okropne. Aparat zawadził skrzydłem o przydrożny kasztan, którego szczyt zerwał, poczem poszybował **w bok, wpadł na podwórze zagrody gospodarza** Franciszka Szymańskiego. Tutaj **uderzył** dziobem o **ścianę zagrody**, którą zupełnie wyłamał. Jedno skrzydło aparatu zwisło, drugie ciągnęło się po ziemi, podczas gdy aparat był w ciągłym ruchu.

W tym samym momencie wychodziła z chaty **74-letnia** matka Szymańskiego Marja. Została ona **okrzydłem** aparatu **zmiażdżona i** wgnieciona w wyłamaną ścianę. Na ratunek pospieszyli chłopi z sąsiednich chat i udało im się unieruchomić aparat.

Por. Kulbicki siedział przywiązany na siodełku, lecz już nieżywy. **Zginął** skutkiem rany otrzymanej w skroń. Por. Kosiński leżał pod żelaziwem aparatu jeszcze przytomny. Odniósł on bardzo poważne rany, lecz **jest nadzieja utrzymania go przy życiu.**

Zabity por. Kulbicki ożenił się dopiero przed rokiem i pozostawił żonę, która znajduje się w błogosławionym stanie.

Wykrycie nadużyć w magazynach wojskowych w Krakowie.

Kraków, w styczniu.

W czasie przeprowadzonej rewizji w kasie i magazynach wojskowych szpitala okręgowego w Krakowie, władze kontrolujące natrafiły na ślad wielkich nadużyć popełnianych w **księgach rachunkowych.**

W aferę tą wmieszany jest znany już ze sprawy kpt. Zatloukala, **Nachum Monderer**, oraz z nadużyć popełnionych przez kpt. **Kolmana i Herzoga.** Ponadto prokuratura wojskowa wytoczyła dochodzenia **przeciwko dwom oficerom gospodarczym** szpitala, jako podejrzanym o popełnienie tych nadużyć.

„Afrykańskie“ oszustwo przed sądem w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.)

W warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę niejakich: Jana **Zielińskiego** i Karola **Flecka, b. majora francuskich wojsk kolonjalnych**, oskarżonych o zupełnie niezwykłe oszustwo.

Obaj podsądni, działając rzekomo **z ramienia miljardera afrykańskiego Serbinowskiego**, poczęli organizować ekspedycję do Sudanu, przyczem kandydatom na wyjazd za morze, ofiarowywali stanowiska **„kierowników afrykańskich karawan handlowych“.** Kandydat taki musiał być człowiekiem żelaznej siły, nieskazitelnej uczciwości, wypróbowanej odwagi no i co najważniejsze, miał obowiązek... wpłacenia wpisowego w wysokości **1.000 zł.**

Obwieszczenie o werbunku umieszczono w siedzibie **związku oficerów rezerwy**, skąd posypały się liczne zgłoszenia. Zaangażowani poczynili wszelkie przygotowania do podróży, nie mogli się jednak doczekać wyjazdu.

Poczęto powątpiewać w wiarogodność okazywanych przez Zielińskiego listów, nadsyłanych rzekomo z Afryki od p. Serbinowskiego.

By ratować sytuację, Z. prosił swego przyjaciela, p. **Stroynowskiego**, by zaświadczył, iż widział się niedawno z miljarderem Serbinowskim w Konstantynopolu. P. Stroynowski jednak, gdy dowiedział się do czego przyjaciel zmierza, **wyjawił istotną prawdę** i zdemaskował Zielińskiego.

Oskarżony Zieliński tłumaczył się przed sądem, iż **sfałszował listy**, pochodzące rzekomo od Serbinowskiego, gdyż był **przed paru laty** proszony przez niego listownie o przysłanie do Afryki kilku energicznych Polaków. Przeszkodziła mu wówczas **wojna**, obecnie więc napisał do p. Serbinowskiego z zapytaniem, czy jeszcze ludzie są mu potrzebni i, by mieć przygotowany materjał w **razie przychylnej odpowiedzi**, rozpoczął werbunek na własną rękę.

Major Fleck do winy się nie przyznał.

Sąd skazał obu afrykańskich werbowników na **2 miesiące więzienia.**

———oo———

Akcja m. Krakowa celem zatrudnienia bezrobotnych.

Kraków, 30 stycznia.

W dzielnicach przyłączonych do m. Krakowa rozpoczęto już roboty około czyszczenia kolektorów i ścieków, przyczem **zatrudniono kilkusat robotników**; co tydzień będzie przyjmowanych dalszych 50.

Celem zajęcia bezrobotnych przy naprawie jezdni tramwajowych w całem mieście spółka tramwajowa uchwaliła **pobierać od każdego biletu jazdy dodatkowo po 2 gr.** przez 3 miesiące. Prezydjum miasta uchwaliło opodatkować **rachunki za prąd** elektryczny w mieszk. 5 gr. za 1 kilowat. Przyniesie to miastu około **50.000 zł.**, która to suma pozwoli na zatrudnienie 300 bezrobotnych. W tych dniach rozpoczną się roboty około przedłużenia plant, przyczem znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników. Z wiosną rozpoczęta zostanie **budowa mostu żelazno-betonowego** w przedłużeniu ul. Krakowskiej. Koszta budowy ma pokryć w połowie rząd a w połowie miasto. Na ten cel wstawiono do budżetu gminy m. Krakowa na r. 1926 kwotę 400.000 zł.

Rządowe kredyty uzyskane z funduszu rozbudowy miast, użyte zostaną na budowę dalszych domów mieszkalnych i baraków dla bezdomnych.

———xox———

„Żółta" waluta.

Lwów, 30. stycznia.

Jest na świecie kraj, w którym jego waluta nigdy dotąd **nie uległa ani zmianie** ani deprecjacji ito... od **2.500 lat.** Żadne wojny, żadne rewolucje nigdy nie zdołały w niczem na nią wpłynąć i jej kurs poddać wahaniom. Dla dzisiejszego Europejczyka wydać się to musi zupełnie nieprawdopodobnem, a jednak tak jest: waluta, o której mówimy od 25 wieków nigdy na włos nie drgnęła i nie zaznała tych wszystkich przejść, od których żaden bez wyjątku **„biały" pieniądz** naszej cywilizacji nie zdołał się ustrzedz w ciągu swego istnienia.

Bo też pieniądz, o którym mowa, nie jest „biały" — choć takim jest właśnie jego kolor. Pieniądz ten nazwać można „żółtym", gdyż **jest on pieniądzem chińskim.** Nazywa się „tael", a źródłosłów jego pochodzi od słowa induskiego **„tola"** — miara. Jest on bowiem pewną ilością srebra.

Otóż ów tael w ciągu swego 25 wiekowego istnienia faktycznie nigdy żadnym fluktuacjom nie podlegał i co najciekawsze nigdy **nie istniał w postaci bitej monety.** Ilekroć próbowano go w tej formie puszczać w obieg, a próbowano nieraz — pierwszy raz temu tysiąc lat, tylekroć taka próba kończyła się fiaskiem. „Tael" jak był od początku odłamkiem srebra, tak nim po dziś dzień pozostał i stale przemieszkuje w kasach bankowych i skarbcach państwa lub miasta. Miljony Chińczyków nigdy go nie widziało — a mimo to spełnia on cudownie funkcje pieniądza.

Rzecz w tem, że **cały obrót pieniężny** w Chinach **odbywa się tylko za pomocą czeków.** Czeki te wpływają do banków, któremi cały kraj jest gęsto obsiany i codziennie o godz. 3 po południu banki między sobą rozliczają się, a różnice na „plus" albo „minus" wyrównywują owemi odłamkami srebra — taelami. Właściwie więc **tael służy jedynie jako pieniądz między bankami.** Publiczność nim wcale nie operuje, lecz tylko jego idealnem wyobrażeniem, wypisanem na czeku.

System ten pozornie skomplikowany, jest w praktyce prosty i wygodny, Wymaga tylko ogromnej ilości banków. Tych jest też w Chinach mnogość ogromna: po kilka na każdej ulicy. Praktyczności tego systemu nie przeszkadza również, że w Chinach istnieją **krocie różnych „taeli"** — każda bowiem prowincja i każde miasto ma swój własny „tael", w dodatku różnej wagi i różnej próby. Sprawia to pewien kłopot chińskim buchalterom bankowym, ale nabrali już takiej w prawy, że z pamięci przeprowadzają wszystkie potrzebne kalkulacje.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Powodzenie i koniec statku rotorowego.

Lwów, 30 stycznia.

Jeszcze przed rokiem rozpisywały się wszystkie dzienniki niemieckie o wynalazku swego ziomka **Flettnera.** Głosy dzienników nie chciały się wcale uspokoić, że to znów Niemiec, który wynalazł rzecz, mogącą spowodować daleko idące zmiany w żegludze. Flettner wybrał się też w drogę propagandową, przybywając do Gdańska, by pokrzepić tym wynalazkiem ducha patrjotów tamtejszych. Pochwałom nie było końca. I cóż się dzieje? Po roku już nic nie słyszymy ani o wynalazcy ani też o wynalazku, dowiadujemy się jednak ciekawych szczegółów. **Wynalazek okazał się niepraktyczny.** Nikt nie dawał frachtów na przewóz tak, że utrzymanie tego statku stało się ciężarem dla towarzystwa. Należało szukać możliwości zdobycia środków na opłacenie załogi. Prasa niemiecka początkowo nie jasno pisała o tej sprawie, później dawała do zrozumienia, że dzieją się skandale, aż w końcu się wydało, że **urządzono kabaret i bar na statku.** Policja portowa musiała wkroczyć, aby położyć tej sprawie kres. Tak, jeszcze przed rokiem, Flettner stał u wyżyn swej chwały, a po roku poszedł on i jego wynalazek (jakkolwiek przed kilku laty wynalazł jeszcze przed nim jakiś Łotysz podobne rozwiązanie prawa Magnusa) w zapomnienie.

———xox———

Praca przymusowa w Bułgarji.

Lwów, 30 stycznia.

Jedyna w Europie, Bułgarja stworzyła i utrzymała dotąd **przymus pracy zbiorowej,** oparty na tej samej podstawie, co obowiązkowa służba wojskowa. **Osiem miesięcy pracy obowiązuje każdego obywatela,** który nie odbywał służby wojskowej. Rezerwistów obowiązuje tylko 10—20 dni pracy w roku. Prawo o pracy przymusowej zostało uchwalone i wprowadzone w Bułgarji w r. 1920. W pierwszym roku stanęło do pracy 10.750 osób, w 1921 — 28.000 osób, w 1922 — 28.754, w **1924 — 16.100.** Większą część pracy i czasu poświęcono na **na roboty publiczne** — budowę szos i trasowanie torów kolejowych.

W r. 1923 **wybudowano** w ten sposób **2.170 km. dróg i torów kolejowych;** naprawiono 72.780 km. Ułożono nowe szyny kolejowe i naprawiono tory na przestrzeni 14.346 km. w r. 1924. Pozatem wybudowano **dwie stacje lotnicze, hippodrom, teatr narodowy.**

Reforma kalendarza gregorjańskiego.

Lwów, 30 stycznia.

Towarzystwo reformy Kalendarza w Nowym Jorku, zamierza przedłożyć Lidze Narodów projekt wprowadzenia w **r. 1927** nowego kalendarza **„księżycowego"**, któryby miał zastąpić obecny kalendarz gregorjański. Według tego projektu **rok** składałby się z **13 miesięcy** po 4 tygodnie. Każdy miesiąc liczyłby jednakową ilość dni, któreby miały zawsze jedną datę. Poniedziałki następowałyby zawsze 1, 8, 15 i 22 każdego miesiąca, wtorki 2, 9, 16 i 23. **Miesiąc trzynasty, nazywałby się „Trecember".** Wątpić należy, czy Liga Narodów zgodzi się na ten projekt reformatorów kalendarzowych.

———oo———

Okruchy.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Finansistów z Ameryki
kiwały się głowy...
uchwaliły dać pożyczkę,
już jest plan gotowy.

*

Doskonałe mają być tej
pożyczki warunki!
Będzie pieniądz = będzie bufet!
Poleją się trunki!

*

Mógłbym o to się założyć
nawet bardzo drogo,
że warunki doskonałe!..

lecz w tem sęk: **Dla kogo!?**

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 31. 1. 1926

Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta

(Napisał Ludwik Bernacki. Tomów II. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).

Lwów, 30 stycznia.

„Literatura dramatyczna dawnej Polski niepodległej — pisze we wstępie autor — czeka dotąd na swego monografistę. Odnosi się to zarówno do czasów przed otwarciem pierwszej publicznej sceny jak do okresu następującego po tej dacie (1765)".

O teatrze i jego literaturze pisało wielu naszych uczonych i badaczy, nikt jednak nie zajął się dotąd syntetycznem rozpatrzeniem repertuaru scenicznego epoki stanisławowskiej. Pierwszym jest właśnie dr. Ludwik Bernacki, zasłużony dyrektor Ossolineum, uczony i światły krytyk, który podjął się trudu olbrzymiego i zasługującego na najwyższe uznanie. Na podstawie żmudnych poszukiwań, prowadzonych z iście benedyktyńską cierpliwością przez wiele lat, na podstawie materjałów i źródeł do dziejów teatru i literatury dramatycznej, zestawia autor pełny repertuar utworów scenicznych, z któremi zaznajomiło się społeczeństwo polskie w drugiej połowie XVIII wieku, przedewszystkiem za pośrednictwem reprezentacji teatralnych w Warszawie. Olbrzymi ten materjał ujął dr. Bernacki w formę zapisek, starając się w nich zebrać wszystkie szczegóły dotyczące danej sztuki, a więc daty wystawień, teksty drukowane i rękopiśmienne, nazwiska autorów lub tłumaczy, nazwiska aktorów i artystów, rodzimych i obcych, literaturę przedmiotu, tu i ówdzie wątki literackie i t. p. Skrzętnie też przy tem usiłuje zaznaczyć stopień oryginalności utworu, względnie dotrzeć do jego właściwego źródła. Autor podkreśla, że mimo wszystko, nie można było całkowicie sprostać zadaniu, wskutek tego pozostał jeszcze pewien, nieliczny zresztą, odsetek utworów, obcego niewątpliwie pochodzenia, których źródła są dotąd niewyśledzone. „Łącząc i spajając — czytamy dalej w przedmowie — w ten sposób piśmiennictwo nasze z twórczością Europy, kierowaliśmy się zasadami krytyki, przedewszystkiem zaś poczuciem, że objawy zależności od prądów i wpływów ogólno-europejskich czynią każdą, nawet podrzędną, literaturę interesującą a tem samem pozwalają jej zająć właściwe stanowisko w dziejach kultury świata".

W repertuarze naszym istnieje spora ilość sztuk anonimowych. Kilkanaście z nich włączył dr. Bernacki do twórczości niektórych autorów, reszta „może posłuży za temat do studjów innym pracownikom, którym śmiemy zalecić przedewszystkiem uzupełnienie dorobku ks. Bohomolca, głównie na zasadzie metod, użytych przez Lucjana Malinowskiego".

Każdy, kto wie jaką pracą jest „wyrębywanie pierwszych ścieżek" w materjale tak mało znanym i tak olbrzymim, uchyli czoła przed naprawdę imponującem dziełem dra Bernackiego, zamkniętem w dwu potężnych tomach o blisko 1.000 stron druku! Stanie się też ono niezbędnem dla każdego badacza dziejów naszego teatru i jego literatury i będzie istotnie etapem więcej niż przygotowawczym, oraz krytyczną podstawą dla wszechstronnie pojętej monografji o repertuarze scenicznym polskiego Wieku Oświecenia.

W fejletonie dziennikarskim trudno podkreślić wszystkie nieocenione wartości monumentalnej pracy dra Bernackiego, z której piśmiennictwo nasze może być dumne. Zwracamy tylko pokrótce uwagę na nie, z radością witając fakt pojawienia się takiego wydawnictwa, które jest punktem zwrotnym w badaniach teatralnych polskich.

Na najwyższe pochwały zasłużyło Ossolineum, kierowane znakomicie w dziale wydawniczym przez dr. Lempickiego i dyr. Tęczarowskiego za wydanie tak piękne, niemal luksusowe, znakomitej pracy dra Bernackiego; druk, układ, papier, reprodukcje, składają się na całość, która zwłaszcza dziś, w czasach tak ciężkich, naprawdę imponuje jako dzieło na skalę naprawdę europejską zakrojone.

Artur Schroeder.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Ministrowi oświaty do pamiętnika.

Lwów, 30. stycznia.

Onegdaj jednemu z nauczycieli szkół średnich skradziono z przedpokoju palto. Ponieważ było to jedyne i ostatnie palto, przeto chcąc przyjść do szkoły, musiał sobie — od drugiego pożyczyć. A ponieważ minęły te czasy, kiedy w pożyczanem palcie można było chodzić całą zimę, więc i to trzeba było oddać: Szczęściem znalazł gdzieś w lamusie starą kurtkę akademicką i korzystając z łagodnych dni, przychodzi w kurtce do szkoły.

Kiedy się go zapytałem, czy kupi sobie palto nowe, odpowiedział:

Pensja moja wynosi trzysta kilkanaście złotych, a palto kosztuje 400 złotych. Gdybym chciał kupić na raty, musiałbym przez 8 miesięcy spłacać po 50 zł. A ponieważ na wiosnę muszę kupić buty więc

— No ale przecież kiedyś pan palto kupić musi.

— Zapewne, mam nadzieję, że kiedyś mi podwyższą pensję i wówczas zafunduję sobie palto.

— Zostawiłem go w tej błogiej nadziei. Krzywdzić człowieka jest niesprawiedliwością ale odbierać mu nadzieję — uważałbym za zbrodnię. K.

———xo ox———

Skarga inż. Sosenki przeciw polskiej linji lotniczej.

Lwów, 30 stycznia.

W dniu 4 b. m. przed Sądem Okręgowym w Warszawie, rozpatrywana była **sprawa przeciw Polskiej Linji Lotniczej o odszkodowanie.**

Przyczyną sprawy była okoliczność, iż skarżący, **inż. Sosenka** w ub. r. **uległ wypadkowi** samolotowemu, przyczem odniósł obrażenia cielesne.

Ponieważ inż. Sosenko jest **pierwszym i jedynym pasażerem** polskiej linji lotniczej, **który** w czasie podróży **odniósł obrażenia cielesne,** a rozprawa sądowa nad wypadkiem niewątpliwie nasuwać może różne refleksje, które mogą mieć donioslý wpływ na kształtowanie się i rozwój lotnictwa handlowego u nas, ciekawem będzie zastanowić się nad przyczyną wypadku.

W Polsce jak wiadomo, istnieją dwa Towarzystwa komunikacji powietrznej:

1. Od r. 1922 **Polska Linja Lotnicza,** która obsługuje linje Warszawa - Kraków, Warszawa - Lwów, Warszawa-Gdańsk, Kraków-Lwów, Kraków-Wiedeń, i od r. 1925 Towarzystwo „**Aero**".

Oba te Towarzystwa nie miały przez cały czas swej działalności **ani jednego nieszczęśliwego wypadku.**

Co było powodem tego wydarzenia?

W myśl przepisów wszystkich linji lotniczych na całym świecie **każdy z pasażerów winien przypasać się przy starcie i lądowaniu.**

Po wypadku z **inż. Sosenko** okazało się, iż **nie był przypasany** i to było jedynie przyczyną, że przy raptownem zetknięciu się samolotu z ziemią **uderzył głową** w leżący obok twardy przedmiot.

Bezpośrednio **po wypadku** oglądali uszkodzony samolot przedstawiciele władz i prasy, przyczem **stwierdzono że nietylko** miejsce (**kajuta**) przeznaczone dla pasażerów, **ale nawet żadna z szyb nie uległa najmniejszemu uszkodzeniu.**

Wypadek zatem inż. Sosenki był spowodowany jedynie **nieostrożnością** samego **pasażera** i bezwarunkowo nie może być precedensem dla wysnuwania niekorzystnych wniosków o bezpieczeństwie komunikacji powietrznej.

Porównać go bowiem można do wypadków zdarzających się na kolejach, gdy pasażerowie mimo zakazów i ostrzegawczych tablic wychylając się, rozbijają głowę o przydrożne semafory, albo wskakując w biegu na stopnie wagonów dostają się pod koła pociągów.

———ox xo———

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

Lwów, 30 stycznia.

Pod Łowiczem znajduje się szkoła rolnicza. W szkole tej pracuje **17** profesorów i **16** uczniów. Do dyspozycji szkoły jest folwark a wszystko to razem przynosi deficyty.

*

Po warszawsku. Dwaj lekarze z Łęczycy kupili sobie w Gdańsku po 50 cygar. Na celnej komorze zgłosili lojalnie towar i prosili o oclenie. Urzędnik zabrał cygara, celem oclenia ich — w Warszawie. Po pięciu miesiącach otrzymali orzeczenie karne skazujące ich na 252 zł grzywny.

*

Właściciel laboratorjum chemiczno-farmaceutycznego reklamował wynalezione przez siebie karmelki na kaszel. Ponieważ zachwalanie tych karmelków nie podobało się władzom sanitarnym, oskarżono go i skazano na grzywnę 100 zł.

*

Miss Fannie Hurst dostała za napisanie krótkiej nowelki 50.000 dolarów. Za jedno słowo wypada 25 dolarów. Czy u nas można dostać obiad za jedną nowelkę?

*

Rok milczenia. Mussolini postanowił ogłosić rok 1926 — rokiem milczenia. W tym czasie on sam i jego ministrowie mają się powstrzymać od wszelkich mów i wywiadów. Zamiast tego obiecują pracować. Kogo jednak w tym czasie bez gadania powieszą lub zastrzelą na ulicy— o tem również ani słowa.

*

Wybuch na Cytadeli warszawskiej w r. 1923 kosztował skarb państwa około 123 miljardów marek. Po przeliczeniu na złote po kursie 1 zł. = 50.800 marek straty wynoszą 2 i $\frac{1}{2}$ miljona. Przyczem członek Najw. Izby Kontroli stwierdził, że te przeliczenia nie są ścisłe, gdyż rachunki w składach amunicyjnych prowadzono nieprawidłowo.

*

Nagie przedstawienie „Zatopionego dzwonu" G. Hauptmanna postanowił urządzić sobie związek przyjaciół kina, będący w bliskich stosunkach z monachijską propagandą nagiej kultury. Na kostjumy nie wydano nic, gdyż artyści grali w strojach naturalnych. Policja wmieszała się jednak i skazała przyjaciół nieubranej muzy na 150 marek grzywny od sztuki.

Kurjer literacki.

Ukazały się „Wspomnienia myśliwskie" gen. **Bronisława Grąbczewskiego.** Redaktor „Przeglądu Myśliwskiego" Juljusz Ejsmond w swojej recenzji o książkach znakomitego podróżnika tak pisze o Grąbczewskim-myśliwym: „Grąbczewski jest nietylko nieustraszonym badaczem ludów i krajów nieznanych, ale świetnym obserwatorem przyrody, urodzonym myśliwym, umiejącym podglądać tajemnice dzikiego zwierza na wolności". **(Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena Zł. 4.)**

Znakomity kompozytor i muzykolog, **H. Opieński** ułożył wierszem opowieść sceniczną na temat obyczajowy z epoki renesansu polskiego p. t. „Jakób Lutnista". Opowieść ta w formie opery, składającej się z dwóch aktów i epilogu, jest wynikiem studjów autora nad muzyką polską XVI. wieku. **(Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena Zł. 150.)**

Dramat fantastyczny **Josego Zorrilli** p. t. „Don Juan Tenorio", grany od r. 1924 z niesłabnącem powodzeniem na scenie Teatru Narodowego w Warszawie ukazał się w pięknem wydaniu ilustrowanem książkowem, nakładem Gebethnera i Wolffa. Świetny, kongenjalny przekład poety **Stanisława Miłaszewskiego** czyni z tej książki prawdziwą ucztę intelektualną, to też zapewne spotka ją to samo zasłużone uznanie, jakiem darzyła dramat publiczność teatralna. (Cena Zł. 5.)

Książka **Ferdynada Goetla** p. t. „Przez płonący Wschód", które pierwsze wydanie przyjęte było z zapałem przez krytykę i publiczność, wyszła obecnie w wydaniu drugiem, bogato i pięknie ilustrowanem. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena Zł. 10.)

Ukazały się dwa nowe tomiki „Bibljoteki Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej" Nr. 233 nowela **Piotra Choynowskiego** p. t. „Pokusa" i Nr. 234 „Wybór poezyj" **Mikołaja Sępa Szarzyńskiego** w wydaniu Ign. Chrzanowskiego. (Cena Nr. 233-25 gr., Nr. 234-40 gr.)

———ox xo———

Wiadomości z kraju.

× **Ceny białego pieczywa** obniżone zostały w Warszawie 28 b. m., a to z 1 zł. 10 gr. do 1 zł. za kilogr. — a bułki z 4 i pół gr. do 4 gr.

× **Zaoszczędzenie 2 miljonów rocznie.** Kasa chorych miasta Warszawy, prowadzi 8 własnych aptek, oraz wytwórnię specyfików i oszczędza przez to około 2 miljonów zł. rocznie.

× **Skazanie ziemianina rabusia i mordercy.** Przed sądem apelacyjnym w Warszawie stawał 27 b. m. 33-letni ziemianin, **Jan Baranowski,** syn zamożnego ziemianina z Kujaw, właściciela majątku Przybranowo **z pod Włocławka** — oskarżony **o podstępne zabójstwo** w celach zysku sąsiada swego obywatela ziemskiego Kamińskiego. Baranowski przyznał się do winy, następnie **udawał warjata.** Sąd okręg. w Równem skazał go na 10 lat więzienia. Na skutek orzeczenia lekarzy psychjatrów sąd apelacyjny w Lublinie uniewinnił Baranowskiego i nakazał zamknięcie go w zakładzie dla obłąkanych. Od wyroku tego odwołał się prokurator do sądu apelac. w Warszawie, który onegdaj, uznając Baranowskiego za zdrowego na umyśle, **skazał go za zabójstwo na 5 lat ciężkiego więzienia.** Na wniosek prokuratora sąd zarządził zaresztowanie Baranowskiego, który zamiast powrócić do zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie, powędrował do więzienia w Warszawie.

× **Sąd doraźny w Wilnie** skazał 30-letniego Franc. **Dacznika** na karę śmierci; Dacznik na zaułku lidzkim chciał pozbawić życia posterunkowego Mokrawskiego, zadając mu nożem szereg ciężkich ran. Wyrok śmierci został wykonany, ponieważ P. Prezydent Wojciechowski nie ułaskawił Dacznika.

× **Samobójstwo groźnego bandyty.** W lasach Prużańskich, podczas ostatniej obławy, ujęto groźnego bandytę Emila **Bossaka,** który dokonał licznych napadów rabunkowych i kradzieży. Bossak usiłował zbiec, przytrzymano go jednak i eskortowano pod strażą. Prowadzony środkiem szosy, zauważył leżący na gościńcu **kawałek kosy** — podniósł go nagle i poderżnął sobie gardło. Usiłowano go ratować i zawieziono do szpitala w miasteczku — gdzie jednak po kilku chwilach zmarł z powodu wielkiego upływu krwi.

———xo ox———

Ze świata.

+ **W Czerniowcach** wykryto 2 bandy fałszerzy banknotów dolarowych. Wyrabiali oni dolary od 1 do 100. Falsyfikaty miały być **sprzedawane w Polsce.** Przedsiębiorstwo to finansowało kilku kupców czerniowieckich, którzy po wykryciu bandy uciekli. Na czele bandy stali Frydel Meisinger i Mordko Talizman.

+ **Olbrzymia kradzież.** W drodze do Londynu skradziono łotewskie obligacje państwowe wartości nominalnej **900.000 funtów szterlingów.** Obligacie, które należą do pewnego banku, zapakowane były starannie w kufrze. Numery obligacji są znane i zakomunikowane zostały urzędom policyjnym na całym świecie.

+ **Włamywacz — jubilerem.** — W Wiedniu uwięziono niejakiego Juljusza **Morawsky'ego,** pochodzącego z Budapesztu, znanego włamywacza, który za pieniądze, zdobyte przy włamaniach, założył sobie sklep jubilerski, którego wartość oceniono **na 3 miljardy koron austrjackich.**

+ **Krupska, wdowa po Leninie** przybyła 26 b. m. do Berlina. Dzienniki tamtejsze donoszą, że na ostatnim zjeździe partji komunistycznej w Moskwie Krupska **przemawiała przeciw komitetowi centralnemu partji** i popierała opozycję petersburską. Po zwycięstwie komitetu centralnego pobyt Krupskiej w Moskwie stał się niemożliwym. Chciała ona wyjechać do Anglji, ale podobno rząd angielski odmówił jej wizy. Z sowieckich źródeł urzędowych donoszą natomiast, że Krupska **wyjechała do Niemiec** celem ratowania zdrowia.

+ **Ludność Budapesztu** wynosi obecnie 950.000 osób.

———oo———

Podatek majątkowy wyniesie tylko 407 milj. zł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej odbyło się trzecie czytanie projektu noweli do ustawy o podatku majątkowym. Ustalono wysokość podatku na 407 miljonów zł., która to suma rozłożona ma być w ten sposób, że na rolnictwo wypadnie 150 milj. zł., na wielki przemysł i handel 188 milj., drobny przemysł i handel 69 milj. zł.

———xo ox———

Sprawa reformy administracji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia.

Pod przewodnictwem premjera Skrzyńskiego odbyło się dziś posiedzenie komisji dla reformy administracji państwowej, w której uczestniczyli pp. Michał Bobrzyński, Smulski i sen. Kasznica. Jak się dowiadujemy komisja rozpatrywała materjał jaki napłynął dotąd w sprawie reformy administracji w poszczególnych dziedzinach gospodarki państwowej. Powzięto też pewne konkretne wnioski w tym kierunku.

———ox xo———

Rząd węgierski oskarżony o współudział w aferze fałszerskiej.

Budapeszt, 29. 1. (AW.) Sytuacja wewnętrzna na Węgrzech zaostrzyła się znacznie. Dnia 28 bm. w nocy odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw opozycyjnych. Domagano się szczegółowego wyświetlenia afery fałszerskiej. Podkreślano, że rządu Bethelna nie można uważać za zdolny do przeprowadzenia sprawiedliwego śledztwa. Urzędnicy Państw. Instytutu Kartograficznego brali udział w fałszowaniu, które było finansowane przez Poczt. Kasę Oszczęd. do wysokości 400 mil. koron. Fałszerze otrzymywali paszporty w min. spr. zagran., a fałszywe banknoty były wywożone zagranicę w kufrach kurjerów dyplomatycznych.

Dzisiejsze posiedzenie parlamentu węgierskiego miało przebieg bardzo burzliwy. Mówcy opozycyjni występowali ostro przeciwko rządowi Bethlena. Poseł socjalistyczny Farkas, oświadczył, że pobłażliwość rządu względem fałszerzy jest karygodna, a jeszcze gorszem jest obecna tendencja tuszowania tej haniebnej sprawy. Podczas mowy tego posła odzywały się głosy pod adresem rządu „dymisjonować". W odpowiedzi swej premjer Bethlen zaprzeczył kategorycznie temu, jakoby istniał jakiś związek pomiędzy fałszowaniem banknotów francuskich i podrabianiem banknotów czeskich.

———xo ox———

Rewizja austrjackiej taryfy celnej?

Wiedeń, 29. 1. (PAT.) „Die Stunde" donosi z kół parlamentarnych, jakoby austrjacka taryfa celna miała być poddana w najbliższym czasie gruntownej rewizji. Pokazało się mianowicie, że niskie stawki austr. taryfy celnej utrudniają rokowania w sprawach handlowych. Podwyższenie taryfy celnej pozostaje także w związku z projektem zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, który równać się będzie niemal unji celnej. W razie jeżeli to nastąpi, wszystkie obecnie istniejące traktaty handlowe zostaną wypowiedziane, jeżeli zainteresowane państwa nie zobowiążą się do udzielenia Austrji tych koncesji, które jej przyznają Niemcy w traktacie handlowym.

WALKA O WPŁYWY W „KURJERZE POLSKIM".

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 stycznia.

Zarząd Twa Akc. „Prasa", które wydaje „Kurjera Polskiego" zwołał na 29 bm. walne zgromadzenie akcjonarjuszy. Wobec zgłoszonego jednak protestu rejentalnego przez grupę akcjonarjuszy zgromadzenie nie doszło do skutku. Opowiadają, że zgromadzenie to chciał wykorzystać dla swych celów p. Gędziarowski Bogdan, kierownik koncernu Wertheima, który dążył do opanowania administracji pisma.

——oo——

RÓWNE PRAWA DLA WSZYSTKICH UCZELNI WYŻSZYCH.

Warszawa, 29. 1. (PAT.) Senacka komisja oświaty i kultury postanowiła podać do wiadomości ministra W. R. i O. P. powziętą przez komisję opinję, aby słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) wolnej wszechnicy polskiej, bez względu na to czy mają maturę czy nie, min. wyznań i oświaty udzieliło ulg wojskowych na równi ze słuchaczami państwowych szkół akademickich.

Sędzia Stranzman skazany na 3 miesiące aresztu.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 29 stycznia.

Dziś odbyła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciw sędziemu śledczemu Stranzmanowi, który przez zaniedbanie odpowiednich środków ostrożności umożliwił ucieczkę znanego komunisty komisarza Leszczyńskiego. Sąd wydał wyrok skazujący Stranzmana na trzy miesiące aresztu i złożenie urzędu sędziego.

——oo——

WĘGIERSKO - SOWIECKIE TOW. HANDLOWE.

Budapeszt, 29. 1. (AW.) Bawi tu delegacja sowiecka, która przybyła w sprawie utworzenia węgiersko-sowieckiego Tow. Handlowego. Rokowania w tej sprawie są już na ukończeniu. Ustalona została kwota, którą wpłacić mają obie strony po połowie, a mianowicie 100 tys. dolarów. Siedziba Towarzystwa będzie Moskwa. Węgry spodziewają się dużych korzyści z eksportu do Rosji płodów rolniczych i tkanin.

——oo——

Polska przyjęła zaproszenie do prac nad rozbrojeniem Europy.

Genewa, 29. 1. (PAT.) Delegat Polski przy Lidze Narodów min. Sokal złożył dziś w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę, w której komunikuje w imieniu rządu polskiego, że Polska przyjmuje zaproszenie Rady Ligi do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

———xo ox———

Liczba bezrobotnych wynosi ponad 355.347 osób

Warszawa, 29. 1. (AW.) W ostatnim tygodniu stycznia liczba bezrobotnych powiększyła się w całem państwie o 13.567 osób. Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 24 b. m. wynosi 355.347 osób. Zapomogi ze skarbu państw. pobiera 176.274 osób.

TYSIĘCZNY TŁUM BEZROBOTNYCH ŻĄDA PRACY.

Warszawa, 29. 1. (AW.) Dnia 29 b. m. w południe pod Biurem Pośrednictwa Pracy utworzył się pochód bezrobotnych w liczbie półtora tysiąca osób. Delegaci bezrobotnych udali się do Rady Miejskiej, grupa zaś drobna przepuszczona została przez policję przed gmach Prezydjum Rady Min., skąd wysłano delegację do Władz Naczelnych z żądaniem pracy i zapomóg.

BADANIE ADMINISTRACJI W WOJSKU.

Warszawa, 29. 1. (PAT.). W związku z referatem p. Michalskiego o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie administracji wojskowej, komisja budżetowa postanowiła, by podkomisja zapoznała się z całym materjałem, dotyczącym zagadnień, poruszonych przez p. Michalskiego, by w min. spr. wojsk. sięgnął do źródeł takich jak umowy, rozkazy, protokoły itp. Prace te przeciągną się jeszcze do przyszłego tygodnia.

——oo——

NOWY REGULAMIN EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI.

Warszawa, 29. 1. (PAT.). Minister oświaty p. Grabski wydał rozporządzenie wprowadzające nowy regulamin egzaminów dojrzałości, ważny z dniem 1 marca. Według tego regulamina egzaminy dzielą się na: 1) zwyczajne, 2) rozszerzone i 3) egzaminy dla eksternistów.

——oo——

FRANCJA ROZPOCZNIE NOWĄ WOJNĘ W SYRJI.

Paryż, 29. 1. (AW.) „Pet. Par." donosi z Rabatu, że komisarz franc. w Syrji wydał już wszystkie zarządzenia do wiosennej wyprawy przeciw powstańcom. Ofenzywa ta rozpocznie się 15 kwietnia.

„W GOŁĘBNIKU"

Ign. Nikorowicza w Teatrze Małym.

Lwów, 30. stycznia.

Już od dawna teatry polskie zamierzają wznowić tę prześliczną, owianą słonecznym humorem komedję Nikorowicza, którego ktoś słusznie nazwał polskim Niccodemim. Publiczność nasza w ostatnich czasach znudzona zagranicznymi fabrykatami scenicznemi, pragnie sztuk lekkich o fabule nie mającej nic wspólnego z różnymi trójkątami małżeńskimi i brudnemi tajemnicami buduarowemi, czem też tłomaczy się niezwykłe powodzenie sztuk Niccodemiego, Szaniawskiego, Katerwy i innych. „W gołębniku" Nikorowicza to właśnie taka prześłoneczna, radosna sztuka napisana z ogromnym talentem i świetną znajomością sceny. Będzie ona z powrotem przywitana gorąco przez szerokie rzesze teatralnej publiczności, która napewno tłumnie będzie śpieszyła na przedstawienia tej ślicznej sztuki. Reżyserję prowadzi poraz pierwszy Hanna Bilińska-Czarnowska, doskonała artystka, która ostatnio odbywała studja reżyserskie we Francji i w Niemczech.

——oo——

Bal prasy w Wiedniu.

Wiedeń, w styczniu.

Bal prasy bywa we wszystkich wielkich miastach punktem kulminacyjnym karnawału. Lwowskie bale prasy, jakkolwiek zazwyczaj najwspanialsze i najbardziej reprezentacyjne z całego sezonu, nie mogą jednak dorównać w świetności balom prasy, urządzanym w Warszawie. Jednakże i te bledną w porównaniu z opisami balu prasy wiedeńskiej „Concordii", — nazwanej wielkiem świętem reprezentacyjnem karnawału przez prasę wiedeńską, która poświęca im całe kolumny druku.

Bal odbył się w wielkim domu koncertowym, przy udziale członków rządu z prezydentem związku na czele, całego ciała dyplomatycznego, świata naukowego, artystycznego, przemysłowego, finansowego i t. d. Kompozytorowie wiedeńscy ofiarowali szereg nowych kompozycji modnych tańców. Panie otrzymały w upominku ozdobne wydawnictwo, zawierające wybór wierszy miłosnych dawnych poetów. W sprawozdaniach z balu wymieniono wszystkich wybitniejszych uczestników zebrania i opisano szczegółowo toalety wraz z podaniem nazwisk dam.

Różne.

— **Nowa wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** otwartą zostanie dnia 31 b. m., o g. 11 w poł. Biorą w niej udział większa ilość prac art. - malarze: Feliks Wygrzywalski (szkice do fresków), Marja Wodzicka (pejzaże z Grecji), Marjan Ruzamski, Witold Rożen (grafika), Rudolf Indruch, Marja Gutkowska (grafika) oraz wielu innych.

— **Wychowankowie Bursy im. Dekerta** we Lwowie odegrają we wtorek 2 lutego br. w sali Towarzysta Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23 **"Jasełka"** w 4 aktach a 5 odsłonach. W czasie przedstawienia przygrywać będzie własna muzyka wychowanków. Początek przedstawienia o godz. 6 wieczorem.

— **Zawody lotników wojskowych** postanowiły urządzić ministerstwa spraw zagranicznych: polskie, czechosłowackie i rumuńskie. Lot odbyć się ma **na przestrzeni 4250 kilometrów.** Ma się on zacząć i skończyć w Pradze.

— **W Stanach Zjednoczonych panują silne mrozy.** W Nowym Jorku było dziś 17 stopni zimna. **Wodospad Niagary zamarzł zupełnie** po stronie Stanów Zjednoczonych.

KRONIKA.

STYCZEŃ
30
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Martyny p., gr.-kat. Antonyja.

Jutro: rzym.-kat. C. Starozap., gr.-kat. N. D. 2 po Boh.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 30 bm. o 3·30 popoł. „Świerszcz za kominem“. Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota 30 bm o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“. Premjera.

Niedziela o 3 pop. „Nietoperz“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Trubadur“. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.

Poniedziałek „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 30 bm. o 3·30 popoł. „Pan Minister“. Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota 30 bm. o 7·30 wiecz. „Marjetta“.

Niedziela o 3.30 pop. „Wilki“ Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7·30 wiecz. „Medaljon Prababki“.

Poniedziałek „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota „Hau-Hau“.

Niedziela o 4 pop. „Urwis“ (ceny popularne).

Niedziela o 7·30 „Hau-Hau“.

Wtorek o 4 pop. „Urwis“ (ceny popularne).

Wtorek o 7·30 „Hau-Hau“ (ostatnie przedstawienie).

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Skandal“ romans, „Musisz być moją“, kom.

Chimera: „Tydzień miłości“ dramat.

Lew: „Odwieczny promień“ miłości

Palace: „Miłość zaślepia“ „Strach ma wielkie oczy“.

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej sztukę Dickensa „Świerszcz za kominem“ pod świetną reżyserją p. Rasińskiego. — Wieczorem premjera wspaniałego poematu dramatycznego Klabunda: „Kredowe Koło“. Inscenizacja tego oryginalnego dramatu, który scena lwowska wystawia pierwsza w Polsce — zapowiada się nadzwyczaj interesująco i budzi w mieście ogólne zaciekawienie.

— **Teatr Nowości** daje dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych, jedno z ostatnich przedstawień komedji „Pan Minister“. — Dziś i jutro wieczorem powtórzona będzie w dalszym ciągu komedja Warskiego „Medaljon Prababki“.

— **Dwa ostatnie gościnne występy znakomitego tenora Stanisława Gruszczyńskiego** nastąpią w niedzielę wieczór w operze „Trubadur“ i we wtorek w operze „Carmen“, na które kasy teatrów sprzedają już bilety po cenach zwykłych.

— **„Nietoperz“**, opera komiczna Jana Straussa dana będzie w niedzielę w Teatrze Wielkim na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych w premjerowej obsadzie ról.

— **„Noc Antonji“**, szampańska sztuka Lengyela, ciesząca się rekordowem powodzeniem na naszej scenie wystawiona będzie nieodwołalnie po raz ostatni w Teatrze Nowości w niedzielę na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych z mistrzowską odtwórczynią roli tytułowej, p. Leonją Barwińską.

— **P. Marceli Sowilski**, którego stan zdrowia znacznie się polepszył, wystąpi w przyszłym tygodniu w operze „Zygfryd“. O dniu przedstawienia zawiadomią komunikaty.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ NA LUTY 1926 R.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ wynosi miesięcznie: we Lwowie 4 zł. 50 gr., z dostawą we Lwowie i w całej Polsce 4 zł. 80 gr., za granicą 6 zł. 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli 3 zł.

Prosimy Szan. Prenumeratorów o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty **przekazami pocztowemi**, celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w wysyłce „Kurjera Lwowskiego“.

*

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że . . .

. . . częste powracania do tej samej sprawy zdolne jest jednak przekonać najbardziej opornych.

— — — — — — — — — —

są nimi nasi kupcy, którzy ciągle jeszcze nie rozumieją, iż nie opuszczanie cen niektórych artykułów i brak odpowiedniej reklamy jest również przyczyną zastoju ich interesów. Trzeba koniecznie zniżyć ceny artykułów dawniej nabytych, trzeba zacząć kampanię reklamową, tylko niech ta reklama odpowiada istotnie prawdzie. Nie jest frazesem, iż reklama jest dźwignią handlu, o czem doskonale wie zagranica. Prawdziwy, dobrze ułożony i kilkakrotnie podany anons, który przeczyta kilkadziesiąt tysięcy osób musi trafić swoje. Firma przypomni się pamięci klientów, zareklamuje towar o godziwych cenach, zachęci do odwiedzania lokalu. Bezczynnością nic się nie zrobi a stare firmy zabije sprytny przedsiębiorca, otworzywszy nowy sklep i świetnie go zareklamowawszy. Handel nasz dźwignie się, tylko zacznijmy coś robić!

rrr.

——oo——

— **Uroczyste święto.** Dzień 2 lutego (wtorek) jest świętem uroczystem. W dniu tym zamknięte będą wszystkie urzędy państwowe oraz wszystkie sklepy.

— **Wielka Reduta Teatralna** na dochód budowy „Domu Aktora“ we Lwowie w dniu 1 lutego br. w sali kinoteatru „Palace“ będzie niezawodnie najwspanialszą atrakcją obecnego karnawału. Prace nad przygotowaniem artystycznego programu, na który złożą się artyści wszystkich działów są w pełnym toku. Bilety w cenach bardzo przystępnych do nabycia w gmachu Teatru Wielkiego w dawnej kasie Teatru Małego.

— **„Bal Lotniczy“!** Tematem rozmów ostatnich dni i zainteresowania sfer towarzyskich — jest Bal Lotniczy, zapowiedziany na dzień 1 lutego b. r., w salach Kasyna i Koła lit. - art., a urządzony staraniem Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie. — Wytworna i ochocza zabawa w pięknie udekorowanych salach Kasyna — zapewniona. Dwie muzyki (wojskowa i Kordika) przygrywać będą do tańców, które prowadzić będzie dr. Liebhardt, a gospodynie balu zaopatrzyły bufet po królewsku. — Wszystko to przemawia za wzięciem udziału w tej wykwintnej zabawie.

Zaproszenia imienne otrzymać można w Woj. Komitecie LOPP., gmach Województwa, I p., od godziny 9 do 13-tej.

— **Reduta Kostjumowa**. W poniedziałek dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w salach „Sokoła-Macierzy“ „Reduta kostjumowa z kotyljonem“. Początek o godzinie 10-tej wieczorem.

Z targu.

Lwów, 30 stycznia.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30 do 40 gr., 1 kg. masła 5 do 6 zł., 1 kg. sera 80 gr. do 1.20 zł.

Jaja po 15 do 20 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10 gr., buraków 20 do 25 gr., marchwi 25 do 30 gr., cebuli 40 do 50 gr., kapusta po 10 do 20 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 30 gr. do 1 zł., cytryny po 10 do 20 gr. sztuka, pomarańcze po 45 do 50 gr.

——oo——

— **Stow. „Gwiazda“** urządza 31 b. m., we własnej sali przy ul. Franciszkańskiej l. 7, „Uroczysty Wieczór“ ku uczczeniu 63 rocznicy powstania styczniowego — z łaskawym współudziałem Pp.: Józefy Spaczyńskiej, dyr. Wojciecha Smolickiego i Chóru „Echo - Macierz“. Orkiestra amat. „Gwiazdy“ wystąpi pod batutą p. prof. K. Abratowskiego. Członkowie Kółka amat. odegrają poemat dramatyczny w 1 akcie A. Urbańskiego p. t.: „Dramat jednej nocy“. — Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Wp. F. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11, zaś w dniu uroczystości przy kasie w Stowarzyszeniu, od godziny 11-tej do 1-szej w południe i od godziny 5-tej po południu.

— **Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochorowicza** zaprasza swoich członków na posiedzenie tygodniowe, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 lutego, o godzinie 19-tej wiecz., w lokalu przy ulicy Ossolińskich l. 15, parter na prawo. Na porządku dziennym referat p. Stefana Mokrzyckiego p. t.: **„O telepatji i jasnowidzeniu na podstawie najnowszych badań“.**

— **Związek Akad. Młodzieży Zjednoczeniowej** urządza w sobotę 30 bm. o godz. 6.30 w sali Domu Akad. ul. Królewska l 7 **wieczór dyskusyjny** na temat: Ugoda polsko-żydowska, a Zjednoczenie. Goście mile widziani.

— **Walne zgromadzenie lwowsk. Izby adwokatów** odbędzie się dziś, 30 b. m., o g. 4 po poł., w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: 1) Sprawa projektu wprowadzenia przymusu notarjalnego dla aktów prawnych na terenie b. zaboru austrjackiego; 2) sprawa ustosunkowania się do projektowanego ujednostajnienia ordynacji adwokackiej dla całego państwa polskiego; 3) sprawa projektowanego zniesienia Izby adwokatów w Przemyślu i Samborze; 4) **wybory.**

— **„Bartel Turaser“**, emocjonujący dramat, osnuty na tle życia robotników, w 3 aktach, F. Langmanna, napisany oryginalnie, a wystawiany ongiś za dyrekcji ś. p. T. Pawlikowskiego w Teatrze Wielkim, zostanie odegrany z okazji 56-tej rocznicy 1-go strajku drukarzy lwowskich, w sali własnej „Ogniska“, ul. Piekarska l. 18, w niedzielę, 31 stycznia, o godzinie 7 wieczór. — Przedstawienie poprzedzi krótkie przemówienie przewodniczącego organizacji drukarzy, Andrzeja Kuska. — Nowe dekoracje malował art. - malarz, Karol Zajączkowski. Reżyseruje M. Lech. Bilety wcześniej do nabycia codziennie wieczorem w kantynie drukarzy, Piekarska 18, w podwórzu.

— **Aresztowani onegdaj** za demonstracje w jednej z redakcji czterej Legioniści, którzy stanęli w obronie obrażonej czci Marsz. Piłsudskiego zostali wczoraj wypuszczeni na wolność.

Co się stało w mieście?

— **Nagły zgon.** Dnia 27 bm. w przechodzie ul. Łyczakowską zmarł nagle na udar serca **Jan Tokarski**, lat 21, urzędnik prywatny, zam. przy ul. Ubocz l. 5.

— **Pożar piwniczny.** Dnia 28 bm. powstał pożar piwniczny przy ul. Pańskiej l. 18 wskutek rozgrzewania rur wodociągowych przez monterów zajętych na polecenie właściciela realności dra Ign. Schwarza. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Pożar sklepowy.** Dnia 28 bm. o godz. 20 przy ul. Kazimierzowskiej l. 25 powstał ogień w składzie papieru Hermana Falka. **Spłonęła większa ilość papieru i przyborów szkolnych.** Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— **Aresztowano** Stefana Dmyterkę, robotnika bez stałego miejsca zamieszkania **za oszustwo.** Sprzedał on Michałowi Jaworskiemu, gospodarzowi z Rudy Kotłowskiej pow. Złoczów **2 obrączki mosiężne** jako złote **za 30 zł.**

— **Kradzieże i włamania.** Dnia 27 bm. między godz. 21 a 22 nieznany złodziej dostał się za pomocą dobranego klucza **do klasztoru SS. Bazyljanek** przy ul. Potockiego l. 95 i skradł większą ilość **garderoby** damskiej wartości 275 zł. — Dnia 26 bm. o godz. 11 do sklepu żelaznego Wolfa Rubinfelda przy ul. Chocimskiej l. 9 przyszła nieznana kobieta w zamiarze kupna towaru i w czasie chwilowej nieuwagi kupca skradła w rulonie po 50 gr. — 40 zł. poczem zbiegła. — Za kradzież **materjałów budowlanych** przy pl. Halickim l. 12 aresztowano Józefa Rosenmana, lat 24, zam. przy ul. Obertyńskiej l. 7. — Dnia 28 bm. aresztowano Annę Dynek, służącą lat 16, która skradła na szkodę swego chlebodawcy Józefa Krebsa, zam. przy ul. Inwalidów l. 19 — 200 zł.

Humor.

JEST ZAJĘCIE.

— Trzeba ci wiedzieć, moja droga, że u nas w biurze po całych dniach mówi się tylko o redukcji.

— To ślicznie. Przynajmniej macie zajęcie i czas prędzej zleci.

WRÓG MONARCHIZMU.

— Jak mogłeś, mężu, upić się tak strasznie?

— Zapomniałaś chyba, duszko, że dziś przypadają Trzy Króle...

— Więc cóż z tego?

— A ja należę do zaciekłych wrogów monarchizmu.

Kurjer ekonomiczny.

* **Eksport polski przez Gdańsk.** Dnia 25 b. m. naładowano **858 wagonów** towarów z Polski na okręty w Gdańsku, w tem węgla 354 wagonów, cukru 37, zboża 110, drzewa 357 wagonów. Na przeładowanie czeka w magazynach gdańskich jeszcze 12 wagonów cukru, 150 wagonów zboża i 704 wagon. drzewa.

* **Ożywienie na łódzkim rynku bawełnianym** coraz większe. Zjechało tam wielu kupców z Tarnowa, Rzeszowa, Warszawy i Wilna. Sprzedaż uskuteczniano za gotówkę i na weksle.

* **Znaczniejsze zakupy manufaktury** poczynił na targach łódzkich przedstawiciel wiedeńskiej firmy **„Alpenländische Aktiengesellschaft"**. Towary te idą głównie na Węgry, do Jugosławji i na Bałkan.

* **Zjazd polskich Izb handlowych** rozpoczął obrady 27 b. m. w **Katowicach. Lwowską** Izbę handlowo-przemysłową reprezentował p. **Skaczyński.** Po zagajeniu zjazdu odczytano pismo związku przemysłowców polskich, domagającego się przyśpieszenia ustawy o jednolitych Izbach handlowych i przemysłowych w całej Polsce. Powitano z uznaniem myśl kooperatywy z reprezentantami przemysłu zachodniej i południowej Polski. **Urzędującą w b. r. Izbą obrano Izbę w Katowicach.** Dnia 29 b. m. przyjechała do Katowic **czeska delegacja Izb handlowych** i kooperacji gospodarczych. Tendencje polskich Izb handlowych zmierzają do nawiązania bliższych stosunków handlowych z Czechami dla ułatwienia wymiany towarów. **Izba handlowo - przemysłowa** w Katowicach wydała przyjęcie na cześć czeskich gości.

TARYFA WYJĄTKOWA NA PRZEWÓZ MATERJAŁÓW DREWNYCH.

Z powodu zamierzonej rewizji polsko-rumuńskich taryf związkowych Dyrekcja Koleji Państwowych, zamierza wprowadzić **nową taryfę wyjątkową** na przewóz wszelkich materjałów drzewnych w przesyłkach całowagonowych **z Polski do portu w Galacu i Braile**, eksportowanych do Egiptu, Palestyny i innych krajów Nadśródziemnomorskich.

Takie same taryfy wyjątkowe zamierza Dyrekcja Koleji Państwowych wprowadzić dla następujących artykułów **w obrocie polsko-rumuńskim**: Skór surowych, lnu, konopi, tkaniny jutowej oraz wyrobów powroźniczych z lnu i konopi w przesyłkach całowagonowych i półwagonowych oraz na przewóz mebli giętych w przesyłkach półwagonowych.

ZNOWU PROŚBA O POZWOLENIE WYWOZU ROPY.

Dnia 21 b. m. przedstawiciele Zw. producentów ropy **we Lwowie**, złożyli w ministerstwie przemysłu i handlu podanie **o wywóz dalszych 4.000 wagonów ropy.** W podaniu tem podkreślono, aby ropę tę można było wywozić przy ulgowych stawkach celnych.

Największe rafinerje krajowe uważają, że zezwolenie na dalszy wywóz ropy z Polski — sparaliżuje normalny rozwój naftowego przemysłu przetwórczego.

Jak się dowiadujemy, **ministerstwo przemysłu i handlu nie zamierza popierać dalszego wywozu surowca**, brakującego w kraju. Wobec tego petycja o wywóz ropy ma mało widoków powodzenia.

GIEŁDA LWOWSKA.

Mimo ożywionych obrotów na Giełdzie warszawskiej, zebranie tutejszej Giełdy odbywa się nadal przy ospałym nastroju. Transakcje zawiera się w małych ilościach, nieraz po kilkanaście tylko sztuk w poszczególnych akcjach. Większem zainteresowaniem cieszą się jedynie akcje Chybie, które kupowano po kursach silniejszych i niedostatecznej podaży. Pozatem ceny innych papierów bez zmiany. Dla akcji handlowych i bankowych zapotrzebowania niema. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Kotowane: Chodorów 4.85 4.90 4.95, Chybie 3.30 3.35, Cegielski 8.— 7.—, Gazolina 0.95, Oikos 0.76, Rakszawa 0.55, Tesp 2.75.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja niezmieniona. Usposobienie spokojne. Obroty słabe.

Dolar. ameryk. 7.32 do 7.34, dol. kanad. 7.12 do 7.15, kor. czeskie 0.23 do 0.23 jedna ósma, leje 0.03 do 0.03 i pół, frank franc. 0.29 do 0.29 i pół, frank szwajcar. 1.45 do 1.50, funty szterl. 34.00 do 34.40.

Złoto: 20 kor. 28.80 do 29.30, 20 frank. 26.80 do 27.00, 20 mark. 33.00 do 33.30.

Srebro: kor. austr. 0.56 do 0.58, 5 kor. 3.00 do 3.10, floreny 1.50 do 1.55, ruble 2.45 do 2.50, kopiejki za rubel 1.20 do 1.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w obrotach giełdowych i poza giełdowych. Na giełdzie dokonano egzekutywnego kupna fasoli krasej refowanej po cenie 29.50 zł. loco Skała nad Zbruczem. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 29.00 do 31.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 32.00 do 33.50. Żyto małopolskie 18.00 do 19.50. Jęczmień małopolski browarn. 18.50 do 19.50. Jęczmień małopolski pastewny 15.00 do 16.00. Owies małopolski 20.00 do 21.00. — Ceny szacunkowe.

NADESŁANE.

Walka z Darwinem.

Lwów, 30 stycznia.

Z zapałem, godnym lepszej sprawy, przedsięwziął były przewodniczący Ku-Klux-Klanu, **kareny za liczne przestępstwa Young Klerk**, światową kampanję **przeciw Darwinowi.** Poświęca on na ten cel **olbrzymie sumy** i chce założyć w tym roku **biura propagandowe w Kanadzie, Anglji, Australji** i we wszystkich miastach **Stanów Zjednoczonych.** Centrala znajdować się będzie w Atlancie, gdzie **zbudowano kompleks budynków** kosztem **pół miljona dolarów. Wielką** rolę w działalności propagandowej odgrywać będzie radjo. Emisarjusze Clarka wyjadą już w lutym z Ameryki do **krajów Europy** z listami do partji faszystowskich i ludowych.

KURJER SPORTOWY.

ZNIESIENIE DYSKWALIFIKACJI TADEUSZA KUCHARA.

Wyrok Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej **dyskwalifikujący,** między innymi, **także p. Tadeusza Kuchara** b. kapitana związkowego PZPN-u, wywołał wielkie poruszenie w całym polskim świecie sportowym. W tej sprawie zajęliśmy najzupełniej **objektywne** i wyczekujące **stanowisko,** za które wyrażono nam ogólne uznanie.

Obecnie wedle informacji warszawskiego „Kurjera Porannego", podobno **PZPN, ma znieść dyskwalifikację p. T. Kuchara,** ponieważ, jak się okazało, T. Kuchar w inkryminowanym czasie **nie stał na czele sekcji piłki nożnej Pogoni,** więc tem samem nie może odpowiadać za jej działalność. Gdyby się sprawa rzeczywiście tak przedstawiała, to w takim razie pochopność PZPN, w osądzaniu ludzi tak zasłużonych jak T. Kuchar, byłaby równoznaczna z wydaniem **dyskwalifikacji** przez najwyższą magistraturę piłkarską na **siebie i swe kierownictwo krakowskie.** Nie przesądzamy, czy Wydział Gier i Dysc. nie miał istotnie słusznych powodów do wydawania dyskwalifikacji.

Z tego wszystkiego, dziwi nas jedno, czemu dotychczas Kraków nie ogłosił zarzutów przeciw T. Kucharowi i czemu ukrywa powody wyroku — kiedy już nikt nie ukrywa, że ma już dosyć krakowskich dziataczy i ich metod.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wieczór Otto Reutera.

Barcelona (325). Godz. 22.00. Parsywal Wagnera.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert lekkich utworów.

Tuluza (441). Godz. 22.00. Koncert wokalny. Koncert instrumentalny. Jazzband.

Zurich (515). Godz. 20.30. Wieczór rozmaitości.

Wiedeń (530). Uroczyste otwarcie nowej stacji nadawczej na Rosenhügel.

Praga (385). Godz. 20.40. Revue operetkowe.

Londyn (365). Godz. 20.40. Wykład kapitana Warda p. t. Tybet, kraina niebieskiego maku i szkarłatnego rododendronu.

Części składowe do budowy aparatów i gotowe aparaty kupuje się najtaniej w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

W WALCE Z POLAMI LODOWEMI.

Wielkie pola — ba, całe góry lodowe, które płynąc z prądem morskim, stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi morskiej — (przypominamy tragiczną zagładę „Titanica") oddawna są przedmiotem licznych studjów żeglarzy. Flota handlowa Stanów Zjednoczonych wyposażyła ostatnio całą flotyllę statków w najrozmaitsze przyrządy, dozwalające **rozpoznać zdaleka niebezpieczeństwo.** Zadaniem tych statków jest czuwanie nad polami lodowemi i w tym celu zaopatrzone są w **mocne stacje nadawcze,** przy pomocy których rozsyłane są sygnały ostrzegawcze statkom, zmierzającym w kierunku niebezpiecznym.

——oo——

„Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie" donosi: Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych Zawody o mistrzostwo Polsk. Związku Łyżwiarskiego na rok 1926 zostały przesunięte na 6 i 7 lutego b. r.

BADANIE KSIĄG POLONJI WARSZAWSKIEJ.

Wedle doniesień ze sfer miarodajnych, **skarbnik** Polonji warszawskiej p. **Żółtowski** był specjalnie **delegowany do Krakowa** z księgami klubu, gdzie dokonano **ścisłej rewizji** i kontroli. Celem ostatecznego załatwienia i wyświetlenia tej sprawy, ma w najbliższym czasie przybyć do Warszawy, specjalny **delegat PZPN.** który raz jeszcze przeprowadzi badania na miejscu.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA CZECHOSŁOWACJI.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji, odbędą się od **8 do 14 lutego w Nowem Meste** w Tatrach. Prasa czeska zapowiada **udział najlepszych zawodników czeskich, niemieckich** (z HDW), dalej przyjazd **Jugosławian i Polaków.** Zeszłoroczni zwycięscy Willy Dick i Frantz Douth również zapowiedzieli swój udział. Z zawodników polskich zapowiadają Czesi udział Fr. Bujaka, T. Zeydla, Mückenbrunna, Karla(?), Schielego (zapewne Aleksander) i H. Bednarskiego. Więcej z zagranicy nie będzie nikogo.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 30 stycznia 1926.

Po raz 1-szy Nowość Po raz 1-szy

Kredowe koło

(„KREIDEKREIS")

Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.

OSOBY:

Czang-Haitang	Hańska
Pani Czang, jej matka	Pillerowa
Czang-Ling, jej brat	Peliński
Ma, mandaryn	Żytecki
Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia	Rasińska
Pao, książę	Stępowski
Czu-Czu, sędzia	Fertner
Czao, sekretarz sądu	Szosland
Tong, właściciel herbac.	Kalinowski
Położna	Rowińska
Kulis I	Koczyrkiewicz
Kulis II	Relski
I-szy żołnierz	Bielecki
II-gi „	Czaki
III-ci „	Przystawski
IV-ty „	Neuman
Woźny sądowy	Dobrski
Oberżysta	Lewicki
Poeta	Rzęcki
Mistrz ceremonji	Wierzbicki
Policjant	Czaszka
Gejsza	* *

Urzędnicy sądowi, gejsze, publiczność, dziecko, policja, żołnierze

Reżyser: **Edward Żytecki.**

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 30 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłomacz Wincentego Rapackiego (synał).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabiana
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

5 DO CIĄGNIENIA 5 kl.

mamy jeszcze na sprzedaż trochę losów

$^1/_4$ 50 zł., $^1/_2$ 100 zł., $^1/_1$ 200 zł.

Ze względu na mały zapas prosimy o zamówienia przed ciągnieniem (4 lutego) gdyż potem losów zabraknie

DOM BANKOWY

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Marjacki 7. 1153

Kursa naukowe „WIEDZA“

pod osobistem kierown. prof. Bogusława Butrymowicza Kraków, Studencka 14.

przyjmują wpisy na drugie półr. roku szkolnego 1925/26.

Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

INSERUJCIE

w „Kurjerze Lwowskim“

Ucz się, w nauce twa przyszłość.

1) Chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4, 6, 8 gimn. (potrzebny do awansu lub stabilizacji). 2) pragniesz posiąść ogólną wiedzę niezbędną w pracy i życiu (prosp. III). 3) chcesz nauczyć się szybko języka angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego (prosp. II.), wpisz się zaraz na: **„Powszechne Kursa Korespondencyjne Matura“**, Kraków, ul. Karmelicka 35. Uczą P. P. Profesorowie szkół średnich i Docenci Uniw. — Próbne lekcje na 8 dni, po nadesłaniu zł. 3. (w znaczkach) Wpisy na II. semestr do 1. lutego br. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. 1121

Wielki wybór

KILIMÓW GLINIANSKICH

oraz

Wyrobów KOSZYKARSKICH

poleca najtaniej

„KILIM GLINIAŃSKI“

Lwów 753

Halicka 5. — Filja: Kopernika 23.

Żarówki najlepsze

i wszelkie materjały instalacyjne najkorzystniej sprzedaje firma 772

Henryk Sonnenschein, Lwów

Sienkiewicza l. 8. róg Lindego.

Z POWODU zniżki dolara sprzedaje 1145 **GRAMOFONY i MASZYNY do szycia w 16 RATACH 16**

S. ARNOLD, Lwów, Kazimierzowska 13

Wielki wybór płyt, gramof. po cenach fabr.

Zawiadamiam 1136

WP. członków N. U. Z. Y. i prywatnych, że prowadzę **pracownię obuwia** na własną rękę w nowym lokalu, **przy ul. Wałowej 23.** Wykonanie szybkie i staranne **po cenach umiarkowanych.** **Józef Hryczuk.**

POTRZEBNI PRZEDSTAWICIELE

we wszystkich miastach i osadach Rzeczypospolitej dla otwarcia ekspozytur Specjalnej Pracowni Portretów z fotografji, egzystującej od roku 1900 w Warszawie. Ludzie energiczni i ruchliwi znajdą dodatkowy zarobek. Bliższe szczegóły listownie:

Warszawa, Zielna 4.

Pracownia Portretów i Powiększeń Fotograficznych, W. Machowski. 1150



WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY JEDNO i DWUSTRONNE od zł **27·50**

MATERACE z TRAW. MORSK. od 42 i WŁOSIENNE od 85·—

PODUSZKI pierzane od 17·50. — GOTOWE PRZEŚCIERADŁA pod kołdry od 11·50. — „ na posłanie od 6·50. — Gotowe poszewki od 4·—. KOCE — KAPY FIRANKI — DYWANY itp. sprzedaje najtaniej

FABRYKA POŚCIELI

PIETRUSZEWSKI-MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6. — Telef. 37—72.

DLA ZAKŁADÓW. — SZPITALI i t. p. — CENY OFERTOWE NISKIE. 1069

KUPUJĘ złoto, brylanty, djamenty, perły, płacę najwyższe ceny 1098

LWOWSKI, Jagiellońska 2. 1098

Marja Ludwika RZEPECKA

Lwów, Halicka 20, III. p.

artystyczna wytwórnia kwiatów poleca się na KARNAWAŁ. 729

Posady i prace.

POSZUKUJĘ posady służącego do biura lub do sklepu. Zgłoszenie do adm. Kurj. Lw. pod „Służący“. 1113

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1124

MATEMATYKI, geom. wykreślnej, oraz jęz. francuskiego i niemieckiego uczą naucz. gimnazjalni. Batorego 34. IV. p od 3—5. 1137

Różne

ŚNIEGOWCE i kalosze przyjmuje do naprawy Adolf Goldberg Lwów Sykstuska 10. 1120

TECZKĘ żółtą znaleziono dn 28, bm. do odebrania ul. Rycerska 6. 1148

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 159-. 1130

KAFLARZ wykonuje wszelkie roboty w zakresie kaflarskiem po cenach konkurencyjnych, Rycerska 21. 1151

Kupno i sprzedaż.

ŚWITKA MĘSKA, ciemna (selskin-piżmak) do nabycia okazyjnie w magazynie Braci Lubelskich, ul. Rutowskiego, naprzeciw Katedry 1138

FORTEPIAN „Wirth schüler-Bösendorfer“ krzyżowy, stan i wygląd bardzo dobry, sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 1152

FORTEPIANY, pianina zniszczone, naprawia brakujące części mechaniki, dorabia, stroje, skórkuje. Na żądanie wyjeżdża na prowincję. Antoni Garmada, Zborowskich 10. 1144

MLECZARNIĘ i 20 morg. gospodarstwo z inwentarzem sprzedam za 9000 zł. Wpłata 7000 zł. Julius Buschke Heljodorowo p. Szamocin Poznańskie. 1146

GOSPODARSTWO 13½ morgowe, w tem 3½ morga lasu i inwentarz, dom, składający się z 4 ubikacyj, budynki gospod., 85 pni pasieki, sprzedam tanio. Marcin Czerniawski, Tarnawska p. Jezierzany koło Czortkowa. 1149

W ZAKŁADZIE kosmetycznym i fryzjerskim **Berta Thiel (Plac Trybunalski 1. mezanin),** usuwa się zapomocą **najnowszych aparatów** zmarszczki i nieczystości twarzy, czerwoności nosa i rąk. Tamże **wykonuje się artystyczne fryzury według paryskich żurnali,** farbowanie włosów oryginalną **farbą Henno, strzyżenie włosów,** roboty perukarskie i manicure. 1035

Pracownia tapicerska

St. Onyszkiewicza Piekarska 14.

TEL. 35-14.

Poleca meble klubowe kryte skórą.

Roboty zlecone wykonywa starannie po cenach umiarkowanych. 766



Co czynić ?

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, podsłuchowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna

---

Reklama to potęga!

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.